Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Ile zarabiają i co mają naczelnicy z urzędu? str. 2
Co dalej z ZARI? Połączenie z MOSiR-em str. 3
Górnik niezagrożonym liderem ekstraklasy! str. 15

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 17.9.2026 r. Nr 37 (3513) www.GlosZabrza24.pl

Nowy przetarg na odbiór odpadów: kolejne usługi dla mieszkańców i większa kontrola nad wykonawcą zlecenia

Pieniądze w śmietniku

Przed prezydentem Kamilem Żbikowskim jedno z najtrudniejszych wyzwań od czasów objęcia przez niego rządów w Zabrzu przed rokiem. Wszak z powodu poprzedniego przetargu na organizację wywozu odpadów komunalnych od mieszkańców – zorganizowanego za czasów prezydent Agnieszki Rupniewskiej – toczy się proces sądowy o 40 milionów odszkodowania od miasta, a także śledztwo prokuratury. Po kilku miesiącach zwłoki w stosunku do zapowiedzi, w końcu w poniedziałek (14 września) gmina ogłosiła nowy konkurs na wykonanie tej usługi przez trzy lata, począwszy od 1 stycznia nowego roku. Termin składania ofert wyznaczono na 12 października, a do przygotowania i obsługi procedury wynajęto kancelarię prawną specjalizującą się w tej tematyce. Prezydent uznał bowiem, iż gminy nie stać już na kolejne potknięcia i ryzyko wypłaty ewentualnych odszkodowań.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

PRZEMYSŁAW JARASZ

235 dzieci oraz 30 pracowników ewakuowano ze Szkoły Podstawowej nr 31 (Zabrze-Rokitnica, ul. Jordana 7), gdy we wtorek (15 września), ktoś rozpylił w toalecie substancję niewiadomego pochodzenia i przeznaczenia. Zamieszanie i niepokój były spore, ale nikomu na szczęście nic się nie stało.

Gaz w szkole

Informację o zdarzeniu potwierdził nam tuż po całej akcji Sebastian Bijok z zabrzańskiej komendy policji. – *Zawiadomienie wpłynęło do nas około godz. 10, na miejsce udał się patrol z pobliskiego komisariatu. Wygląda na to, że skończyło się na strachu* – podkreślił. Jeszcze przed przybyciem straży pożarnej, dyrekcja placówki zdecydowała o przewietrzeniu szkoły i profilaktycznym ewakuowaniu wszystkich. Dzieci nie musiały jednak pozostawać na dworze, gdyż wszystkie zgromadzono w sali gimnastycznej, usytuowanej w sąsiednim budynku. – *Nasze pomiary nie stwierdziły już obecności żadnego gazu, co pewnie wynikało z tak szybkiego przewietrzenia pomieszczeń. Zadziałano w tej sprawie wzorcowo* – podkreśla oficer prasowy zabrzańskiej Państwowej Straży Pożarnej, Wojciech Strugacz. **(pej)**

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

PROMOCJA

ISSN 0209-2719

Ratownicy przez godzinę walczyli o życie 17-latka

Zginął przy torach

17-letni Gliwiczanin, uczeń zabrzańskiego zespołu szkół przy ul. Piłsudskiego, zginął przebiegając przez torowisko kolejowe tuż przed nadjeżdżającym pociągiem towarowym. Dramat rozegrał się w ubiegłą środę (9 września) o godz. 19.54 na przystanku Zabrze Północne przy ul. Przystankowej. Ponieważ chłopak odbił się od lokomotywy, a nie został przez nią przejechany, służby medyczne próbowały go jeszcze na miejscu ratować. Niestety, po godzinnej akcji reanimacyjnej stwierdzono jego zgon. W związku z tragedią ruch kolejowy został wstrzymany do godz. 22.35.

Chłopakowi towarzyszyło dwóch kolegów. 16– i 18-latek byli naocznymi świadkami dramatu. – *Z ich wstępnej relacji wynikało, że spiesząc się na nadjeżdżający właśnie pociąg pasażerski do Gliwic, postanowili pobiec na przełaj wprost przez torowisko w miejscu do tego nie przeznaczonym. Pierwszy przebiegał 17-latek, który nie zauważył nadjeżdżającego pociągu towarowego. Tę wersję zdaje się potwierdzać relacja maszynisty* – informuje Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

Na miejsce tragedii przybył szef zabrzańskiej prokuratury Wojciech Czapczyński. – *Chłopcy byli roztrzęsieni i zszokowani śmiercią kolegi, więc na ich przesłuchanie przyjdzie jeszcze czas. Póki co, nie mamy żadnych wiarygodnych przesłanek by uznać, iż młodzieńcy uczestniczyli np. w jakimś ekstremalnym wyzwaniu* – komentuje prokurator Czapczyński, odnosząc się do pojawiających się pogłosek, jakoby chłopcy mieli się zakładać, kto przeskoczy najbliżej przed nadjeżdżającym pociągiem… **(kiro)**

PROMOCJA

eprasa.pl 113cd32b91

ZEZNANIA MAJĄTKOWE (12). Ile zarabiają i co mają naczelnicy urzędu miejskiego?

Kolekcjonerzy nieruchomości

Kończąc nasz doroczny cykl prezentacji oświadczeń majątkowych ludzi lokalnej władzy i funkcyjnych urzędników, przyglądamy się stanowi posiadania, zarobkom, oszczędnościom i długom naczelników kluczowych wydziałów Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Podkreślmy, że zgodnie z wymogami prawa, deklaracje na temat swoich finansów muszą składać wyłącznie ci szefowie jednostek, którzy podpisują decyzje z formalnego upoważnienia prezydenta miasta i w jego imieniu.

Najlepiej opłacanym naczelnikiem magistratu z sumą blisko 200 tys. zł w całym zeszłym roku okazał się być Artur Nowakowski, odpowiedzialny od wielu długich lat za zarządzanie kryzysowe i ochronę ludności. W dobie zagrożeń militarnych za wschodnią granicą jego komórka – podobnie jak w czasach pandemii – znów zyskała na znaczeniu. Trzeba jednak wyraźnie odnotować, że jego wysoki roczny dochód jest także efektem – co wyraźnie odnotował w swym oświadczeniu – otrzymania premii jubileuszowej za 40 lat pracy.

Drugie miejsce w tym nieformalnym rankingu zajmuje Czesława Winecka z wydziału ochrony zdrowia i polityki społecznej z wynikiem blisko 165 tys. zł. Ponieważ to urzędniczka związana z ratuszem od kilku dekad, zapewne sporą część tej sumy stanowi tzw. dodatek za wysługę lat. Choć w tym wypadku części składowe zarobków nie są ujawniane. Tak czy inaczej, uchodzi za bezpartyjnego fachowca, bo władze samorządowe się zmieniają, a ona niezmiennie zarządza ochorną zdrowia, ale przede wszystkim pomocą społeczną w mieście, nadzorując np. działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Ona też wyróżnia się, jeśli chodzi o posiadany majątek osobisty. Może poszczycić się kolekcją nieruchomości – ich łączna wartość wynosi około dwóch milionów złotych, choć w wielu z nich pani naczelnik ma tylko połowę udziałów. Niewiele gorzej sytuowana jest nowa szefowa wydziału ekologii, która dysponuje trzema mieszkaniami i dwiema działkami budowalnymi o łącznej wartości 1,740 mln zł.

Jest też i inna zaskakująca konkluzja płynąca z analizy tych dokumentów finansowych. Okazuje się, że przepisy są tak niedoskonale skonstruowane, iż oświadczeń majątkowych nie musi składać np. naczelnik wydziału inwestycji miasta Leszek Szczygielski czy naczelnik od obrotu nieruchomościami Magdalena Korzeniowska. Najdziwniej jest natomiast w wydziale edukacji, gdzie jedna z urzędniczek składa ten dokument majątkowy, ale nie musi tego czynić jej szef, czyli Łukasz Rogowski.

A oto szczegółowe zestawienia (kwoty pensji są podane brutto, a majątek trwały i zgromadzone oszczędności często są owocem pracy małżonków):

GRZEGORZ DRAGAŃCZYK (geodezja): jego roczna pensja wyniosła 156,3 tys. zł. Zgromadził 15 tys. zł oszczędności, ma też mieszkania: 53 mkw. (warte 190 tys. zł) oraz połowę 52,9-metrowego lokalu spółdzielczego (o wartości 129 tys. zł). Jeździ mazdą cx 30 (2024) oraz oplem adamem (2014). Spłaca 15,4 tys. zł zakładowej pożyczki mieszkaniowej;

AGNIESZKA DYMEK (ekologia): trudno ocenić ile zarabia w ratuszu, gdyż funkcję pełni zaledwie od października ubiegłego roku. Jak wynika z jej oświadczenia, jednakże w całym 2025 roku zarobiła 43,2 tys. zł, do tego pobrała 63,3 tys. zł zasiłku chorobowego. Na koncie bankowym odłożyła 63 tys. zł. Jej majątek trwały to jednak trzy mieszkania o łącznej powierzchni 320 mkw. i sumarycznej wartości 1,35 mln zł. Dysponuje też dwiema działkami budowlanymi o wartości 390 tys. zł. Jeździ toyotami: verso (2017) oraz aygo (2014). Spłaca dwa kredyty hipoteczne, w sumie 578 tys. zł;

MICHAŁ GÓŹDŹ (gospodarowanie odpadami komunalnymi): zarobił 148,1 tys. zł, na koncie odłożył 69,3 tys. zł. Jego majątek stanowi dom 116 mkw. wart 880 tys. zł oraz 54-metrowe mieszkanie warte 170 tys. zł.. Nie wykazuje żadnego samochodu posiadanego na własność. Spłaca 700 tys. zł kredytu bankowego, zaciągniętego na budowę domu;

KRZYSZTOF JONIEC (infrastruktura miejska i transport lokalny): kierując jednym z najbardziej strategicznych wydziałów zainkasował 145,1 tys. zł. Jego majątek trwały stanowi dom 381 mkw. z garażem o wartości 340 tys. zł oraz działka 268 mkw. oszacowana na 90 tys. zł. W banku na koniec ubiegłego roku miał odłożone 8,3 tys. zł i 500 dolarów, z drugiej strony miał do spłacenia 23,4 tys. zł pożyczki gotówkowej;

MAŁGORZATA KERNERT (komunikacja): nadzorując sprawy związane m.in. z rejestracją pojazdów zarobiła 130,1 tys. zł. Sama jeździ fiatem 500 (2022), a jej pozostały majątek trwały to mieszkanie 48 mkw. o wartości 200 tys. zł oraz 1/28 udziału w innym mieszkaniu oszacowanym na 246 tys. zł, a także kilka pomniejszych i wręcz symbolicznych udziałów w innych nieruchomościach (spadek). Nie ma żadnych długów;

ALEKSANDRA ŁACINNIK (podatki i opłaty lokalne): zarobiła w ciągu roku 151,7 tys. zł. Na koncie bankowym odłożyła 194,4 tys. zł, blisko 5 tys. dolarów i 290 euro. Nieruchomości: dom 114 mkw. na działce 480 mkw. wart 550 tys. zł oraz 800 mkw. działka zabudowana 40 mkw. domkiem letniskowym warta 150 tys. zł. Samochody: nissan juke (2016), fiat tipo (2018), hyundai genesis (2013). Nie ma długów;

MARZENA MAKSYSZ-ŁOBKO (budownictwo): w całym ubiegłym roku zarobiła w urzędzie 141,9 tys. zł. Jej zasoby gotówkowe to 40 tys. zł oraz 4 tys. euro. Wykazuje dom 160 mkw. za 1,3 mln zł oraz dwie inne nieruchomości każda po 250 tys. zł, a także samochód renault kadjar (2020). Nie ma żadnych długów ani innych zobowiązań;

ARTUR NOWAKOWSKI (zarządzanie kryzysowe): zarobił 196,4 tys. zł (w tym nagroda jubileuszowa za 40 lat pracy). Na koncie odłożył 33 tys. zł, 1,1 tys. dolarów oraz 15 tys. zł jako wkłady do urzędowej kasy zapomogowo–pożyczkowej i 28 tys. zł w pracowniczym planie kapitałowym. Posiada dwa domy o łącznej powierzchni 168 mkw. warte w sumie 850 tys. zł, a także odziedziczone po ojcu 1/4 mieszkania 60 mkw. wartego 400 tys. zł. Jeździ toyotą rav4 (2011) oraz ma 1/4 udziału w oplu astrze. Wykazuje kartę kredytową z długiem 6,1 tys. zł;

CZESŁAWA WINECKA (ochrona zdrowia i polityka społeczna): zarobiła z tytułu zatrudnienia 164,8 tys. zł. Zaoszczędziła 56 tys. zł, posiada też akcje PKN Orlen o wartości 93,3 tys. zł. Wykazuje liczne nieruchomości: połowę domu 240 mkw. o wartości 580 tys., połowę domu 90 mkw. wartego 110 tys., połowę mieszkania 138 mkw. za 240 tys. zł., połowę mieszkania spółdzielczego 49 mkw. wartego 80 tys., a także gospodarstwo rolne 3,8 hektara z zabudową mieszkalną i gospodarczą 93 mkw. o łącznej wartości 110 tys. zł, trzy połówki gruntów (razem ponad 2000 mkw.) o łącznej wartości 110 tys. zł i jeszcze trzy grunty o łącznej wartości 163 tys. zł. Ma dwa samochody: opla astrę (2010) oraz jeepa renegade (2022). Spłaca kredyt (89,8 tys. zł), ma też do dyspozycji kartę kredytową z limitem zadłużenia 18 tys. zł;

ANNA WYLEŻOŁ (zarządzanie mieniem): zarobiła w urzędzie 150,5 tys. zł plus 4,6 tys. zł z dodatkowej działalności. Zaoszczędziła 107 tys. zł, ma też akcje PZU warte 20 tys. zł. Jej majątek stanowi połowa z 98 mkw. domu szacowanego na 643 tys. zł, do tego połowa mieszkania 41 mkw. wartego tylko 87 tys. zł. Wykazuje też połowę z działki budowlanej 821 mkw. wartej 155 tys. zł i kilka fragmentów działek drogowych wartych ok. 80 tys. zł. Jeździ citroenem C3 (2023) oraz fordem fiestą (2017). **(pej)**

OGŁOSZENIA

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **34/D-GMZ/2026**

nieruchomości gruntowych stanowiących zasób Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_dzierzawa

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – dzierżawa.

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **19/U-GMZ/2026**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeńWydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_uzyczenie

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – użyczenie.

eprasa.pl 113cd32b91

Prezydent Zabrza chce, by odbudowujący się po kryzysie finansowym MOSiR wchłonął spółkę ZARI

Likwidacja przez połączenie

Wychodzący mozolnie z kryzysu finansowego Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zabrzu nie zostanie przekształcony w jednostkę budżetową, a ponadto rozszerzy swą działalność i aktywność m.in. poprzez przejęcie zadań i zasobów Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji. Decyzja w sprawie połączenia MOSiR-u z ZARI zostanie oficjalnie zaproponowana być może już podczas wrześniowej sesji Rady Miasta, ewentualnie miesiąc później. W ocenie władz miasta, koszty połączenia obydwu spółek szacowane są na 25 tys. zł, zaś planowana oszczędność związana z zaprzestaniem niezależnego funkcjonowania ZARI to 100 tys. zł miesięcznie. Tym samym po raz kolejny następuje zwrot w sprawie przyszłości jednostki, wokół której narosło wiele kontrowersji w związku ze stworzeniem w niej zespołu propagandowego, co było pomysłem byłej prezydent Agnieszki Rupniewskiej.

Po objęciu władzy przez Żbikowskiego bardzo szybko pojawiła się propozycja zakończenia działalności całej spółki, zresztą część jej zadań – prowadzenie kortów tenisowych czy obsługa sieci światłowodowej – przekazano do innych spółek miejskich. W zasadzie obecnie ZARI zajmuje się wyłącznie zarządzaniem targowiskiem Pod Ratuszem, co w przeszłości było zadaniem… MOSiR-u.

Na przełomie roku proces zamykania ZARI jednak wyraźnie wyhamował, a w marcu prezydent wprowadził do rady nadzorczej tej spółki jednego ze swoich najbardziej zaufanych współpracowników ze sfer biznesu – Kamila Urbańskiego, z zadaniem przeprowadzenia analizy biznesowej tego podmiotu. Jak widać, najprawdopodobniej potwierdził on zasadność wcześniejszych zamierzeń władzy.

A kiedy pojawił się pomysł, by wcielić ZARI do MOSiR-u? Zacznijmy, od tego, że radny Grzegorz Lubowiecki (klub Przyjazne Zabrze) od dłuższego czasu zgłaszał postulat przekształcenia MOSiR-u w jednostkę samorządową, by uprościć zasady jego funkcjonowania i przede wszystkim finansowania z budżetu miasta. Niedawno złożył szczegółową interpelację z propozycją dokonania takiej zmiany. W oficjalnej odpowiedzi z 14 września prezydent Żbikowski odrzucił jednak taką możliwość, wskazując, iż jest ona nieuzasadniona, ale przede wszystkim niemożliwa prawnie. Równocześnie prezydent nieoczekiwanie nakreślił właśnie zupełnie nowy pomysł na dalsze funkcjonowanie spółki poprzez połączenie z nią ZARI. *„Kierując się dbałością o prawidłowe prowadzenie gospodarki komunalnej w Mieście Zabrze oraz koniecznością zaspokojenia potrzeb wspólnoty lokalnej w zakresie zadań gminnych realizowanych aktualnie przez spółkę MOSiR w warunkach „Programu Postępowania Ostrożnościowego w Mieście Zabrze", rozważano różne modele działalności i struktury finansowania. (…) Za najkorzystniejsze rozwiązanie uznane zostało połączenie spółki MOSiR w Zabrzu oraz spółki ZARI. Rozwiązanie to pozwoli na zminimalizowanie obszarów potencjalnych ryzyk zarządczych, prawnych i finansowych, które w pierwszej kolejności były analizowane przez Organ wykonawczy Gminy oraz Zarząd Spółki niezależnie od możliwości wykorzystania każdej z przewidzianych prawem form prowadzenia gospodarki komunalnej w Mieście Zabrze w aktualnych warunkach, wynikających z historycznych decyzji i wdrożonych modeli począwszy od 1990 r. Koncepcja połączenia spółek ww. zakresie zapewni większą koncentrację wykonawstwa zadań własnych gminy, w tym zadań użyteczności publicznej oraz pozostałych, a tym samym pozwoli efektywniej zagospodarować potencjał kadrowy i obniżyć koszty ogólne ich realizacji"* – napisał Lubowieckiemu prezydent Żbikowski.

Gdy się o tym dowiedzieliśmy, zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego z prośbą o potwierdzenie tych rewelacji. – *Jest to jak najbardziej aktualne stanowisko prezydenta miasta, a projekt uchwały w sprawie połączenia spółek MOSIR i ZARI planowany jest do przedłożenia na wrześniowej (ewentualnie październikowej) sesji rady miasta* – przekazała nam Anna Wyleżoł, naczelnik wydziału zarządzania mieniem UM. – *Zlikwidowanie spółki ZARI wymagałoby poniesienia kosztów przejęcia pozostałego po spółce majątku, w tym podatku VAT. Natomiast połączenie spółek poprzez wniesienie majątku jednej z nich jako zorganizowanej części przedsiębiorstwa jest neutralne podatkowo, zatem ten model postępowania jest najmniej kosztowny. Jednocześnie, co nie mniej istotne – MOSIR posiada doświadczenie i zaplecze do prowadzenia targowisk, zatem z funkcjonalnego punktu widzenia jest to też dobre rozwiązanie*.

Naczelnik potwierdziła jednocześnie, iż w aktualnie ZARI zajmuje się w praktyce wyłącznie zarządzaniem targowiskiem miejskim, a np. przygotowaniem gruntów do inwestycji zajmuje się już bezpośrednio Urząd Miejski, np. wydział inwestycji i remontów uzbraja grunty. Argumentem za wchłonięciem ZARi są także wyniki finansowe, które wskazują, że sytuacja MOSiR-u się poprawia, podczas gdy ZARI tonie. O ile MOSiR za 2023 rok odnotował stratę bliską 13 mln zł, to rok później była ona o połowę mniejsza, a za rok ubiegły – po zawarciu ugody z wierzycielami – wyniosła 3,9 mln zł. Z kolei ZARI jeszcze za 2023 rok miała 261 tys. zł zysku, ale już rok później – po objęciu władzy przez Rupniewską – 360 tys. zł straty. Gdy spółce odebrano później główne źródła dochodu, za ubiegły rok strata wyniosła ponad 1,3 mln zł.

Tymczasem jak wynika z odpowiedzi prezydenta Żbikowskiego udzielonej radnemu Lubowieckiemu, postępowanie restrukturyzacyjne dotyczące MOSiR w Zabrzu w związku z sądowym układem z wierzycielami nie jest jeszcze prawomocnie zamknięte. *„Aktualnie toczy się postępowanie o stwierdzenie wykonania układu zawartego w postępowaniu restrukturyzacyjnym. Wniosek o stwierdzenie wykonania układu został złożony w dniu 11 lutego 2026 r., lecz dotychczas nie został rozpoznany przez Sąd. Majątek spółki oraz jej czynności gospodarcze podlegają zatem nadzorowi i kontroli nadzorcy układu, dopiero prawomocne postanowienie sądu o stwierdzeniu wykonania układu będzie stanowić podstawę do wykreślenie wzmianek o układzie w księgach wieczystych i rejestrach"* – napisał prezydent Żbikowski.

Podkreślił jednocześnie, w nawiązaniu do głównego zapytania radnego, że zgodnie z obowiązującym stanem prawnym nie ma możliwości przekształcenia jednoosobowej spółki gminy w zakład budżetowy lub jednostkę budżetową gminy. *„Konieczne jest zakończenie bytu prawnego spółki poprzez jej likwidację. Proces ten polega na zbyciu majątku spółki, spłacie jej zobowiązań oraz rozwiązaniu jej jako podmiotu prawnego. Zgodnie z treścią art. 286 Kodeksu spółek handlowych podział między wspólników majątku pozostałego po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od daty ogłoszenia o otwarciu likwidacji i wezwaniu wierzycieli. Wystąpienie szeregu zdarzeń przyszłych i niepewnych warunkuje zatem zaistnienie sytuacji prawnej i faktycznej, w której Miasto Zabrze mogłoby rozporządzać majątkiem po zlikwidowanej spółce i wyposażyć nowo utworzoną jednostkę w składniki majątkowe pochodzące z tego majątku"* – podsumował prezydent Żbikowski. **(pej)**

Na miejskim targowisku pojawili się rolnicy ze swoimi produktami

Swojskie klimaty

Na targowisku miejskim Pod Ratuszem w wakacje – w dwa targowe dni w tygodniu – można od okolicznych rolników kupować ich naturalne produkty spożywcze, a więc warzywa, mleko, masło i sery, miody, oleje, makarony czy pieczywo. Inicjatywa, z którą wyszła radna Martyna Francikowska, cieszy się sporym zainteresowaniem mieszkańców, dlatego jest kontynuowana.

Jak podkreśla radna, do działania skłoniła ją wyraźnie dostrzegalna wizja upadającego targowiska. – *Mimo poczynionych nakładów inwestycyjnych, tak naprawdę ta przestrzeń systematycznie umiera i nie ma w sobie nic z miejsca tętniącego przez dekady życiem handlowym. W ostatnim czasie targowisko przestało przyciągać ludzi, bo w zasadzie oferowało głównie ubrania i potocznie zaczęto je nawet nazywać „ciucholandem". Pomyślałam, że sprowadzanie okolicznych rolników z ich zdrowymi i naturalnymi produktami może przyczynić się do odbudowania popularności tego miejsca. Chodziło też o to, by każdy mieszkaniec miał alternatywę i nie był skazany wyłącznie na żywność z marketu, która jest tańsza, ale też zazwyczaj gorszej jakości. A przy okazji jakiś grosz wpada też do budżetu miasta z racji wynajmowania pawilonów* – podkreśla Francikowska. – *Sama wychowałam się na takim swojskim jedzeniu, jeżdżąc jako dziecko na wieś do rodziny i tego wyjątkowego smaku nie da się zapomnieć i nie ma co porównywać naszych swojskich produktów z towarem z Ukrainy czy Ameryki Południowej.*

Prezes Anna Konarska z Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji, które zarządza targowiskiem (choć to się może wkrótce zmienić, o czym piszemy w tekście powyżej) przyznaje, że pomysł radnej był strzałem w dziesiątkę: – *Stworzyliśmy więc specjalną ofertę najmu jednodniowego dla potrzeb tej akcji i udostępniamy tym rolnikom wolne pawilony. Początkowo był to tylko jeden punkt, teraz docelowo tworzymy trzy stałe miejsca, by mieszkańcy łatwo je odnajdywali i identyfikowali: dwa od strony ul. Boboli, jeden bliżej wejścia od urzędu miejskiego.*

Na razie handel swojskimi produktami rolniczymi odbywa się w środy i soboty, ale w ocenie prezes ZARI zainteresowanie stale rośnie, więc z racji zakończenia żniw, rolnicy mogą mieć więcej czasu i ochoty na lokalny handel. Jak dodaje Konarska, obecnie działalność targowiska się bilansuje, choć wynajętych jest tylko 70 procent przestrzeni handlowych, z czego pewna część wyłącznie dla potrzeb magazynowych. **(pej)**

FRANCIKOWSKA ARCHIWUM

eprasa.pl 113cd32b91

Pieniądze w śmietniku

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Niestety istnieje zagrożenie, że w przypadku licznych odwołań wykonawców, nowa umowa nie będzie gotowa w zapowiadanym terminie. Wówczas miasto będzie musiało zlecić tę usługę w dodatkowym zleceniu, co w przeszłości już się zdarzyło.

Generalnie jednak miasto zapowiada, że z punktu widzenia mieszkańców mają nastąpić pewne kluczowe zmiany na lepsze. Pojawią się specjalne worki na zużyte ubrania, bieliznę i stare tekstylia, które będziemy mogli wystawiać przy zatokach śmietnikowych, tak jak wielkie gabaryty. Te ostatnie z kolei mają być spod budynków wielorodzinnych wywożone aż dwa razy w miesiącu, by graty nie szpeciły krajobrazu osiedli. Nadto do wszystkich dzielnic – a nie tylko do wybranych – mają ponownie dojeżdżać mobilne punkty selektywnej zbiórki odpadów.

Kontrakt na 190 mln zł?

Umowa zostanie zawarta na trzy lata, miasto szacuje wartość usługi na około 190 mln zł. Część tej kwoty stanowić będą opcje, z których można będzie skorzystać w trakcie realizacji kontraktu. W zamówieniu przewidziano możliwość zwiększenia zakresu świadczonych usług nawet do 20 procent. To dodatkowe zabezpieczenie ciągłości odbioru odpadów w przypadku zmian, których dzisiaj nie sposób przewidzieć. – *Ma być to profesjonalna usługa dla mieszkańców, co do której nikt nie zgłosi żadnych roszczeń czy zarzutów. Dlatego zaangażowaliśmy kancelarię prawną, żeby obsługiwała przygotowanie, wypracowywanie zapisów, a także sprawdzała orzecznictwa pod kątem tego, które zapisy mogłyby rodzić ryzyka prawne* – tłumaczy prezydent Żbikowski. – *Efekt końcowy po tych miesiącach przygotowań jest najlepszy, jaki mogliśmy osiągnąć. Po pierwsze, wydłużamy ten okres umowy do trzech lat, a więc ograniczamy bardzo duży wysiłek, jakim jest każdorazowe przygotowanie takiego przetargu. Z drugiej strony zapewniamy pewną stabilność, a do tego, przygotowując konkretne zapisy, też chcieliśmy uniknąć błędów i wyciągnąć wnioski z poprzednich niedociągnięć, a także sporów sądowych, których w ostatnim czasie byliśmy stroną, bądź które pojawiały się w innych miastach.*

Wystawki z tekstyliami

Jak precyzuje z kolei Michał Góźdź, naczelnik wydziału gospodarowania odpadami komunalnymi, jedną ze zmian będzie zwiększenie zakresu odbioru odpadów wielkogabarytowych. – *Dotychczas w zabudowie jednorodzinnej usługa była świadczona dwa razy w roku, a od 2027 roku będzie realizowana trzykrotnie. Natomiast w zabudowie wielorodzinnej zwiększymy częstotliwość z jednego na dwa razy w miesiącu. To jedna z usług bezpośrednio odczuwalnych dla mieszkańców, dlatego w nowym zamówieniu miasto chce zwiększyć możliwości ich odbioru i ograniczyć sytuacje, w których gabaryty przez dłuższy czas zalegają w pobliżu miejsc gromadzenia odpadów* – wyjaśnia naczelnik.

Nowe zamówienie uwzględniać będzie także tekstylia, jako wyodrębnioną frakcję odpadów, co wynika zresztą z nakazów krajowego prawa. W Zabrzu postanowiono wprowadzić tzw. wystawki przy zatokach śmietnikowych, jednakże tylko trzy razy w roku, by ograniczyć ryzyko, iż szmaty będą się „błąkać" po osiedlach na okrągło przez cały rok. Wyjściowo zakładano takie akcje wiosną i wczesną zimą, gdy robimy porządki, ale ostatecznie dołożono jeszcze jedną dodatkową zbiórkę. – *Świadomie nie zakładamy powszechnego ustawiania ogólnodostępnych pojemników na tekstylia. Doświadczenia z funkcjonowania takich rozwiązań pokazują, że liczba przekazywanych w ten sposób odpadów może rosnąć znacznie szybciej, niż wynikałoby to z wcześniejszych szacunków, powodując bałagan. Dlatego chcemy wprowadzić rozwiązanie, które z jednej strony zapewni mieszkańcom możliwość wygodnego oddawania tekstyliów, a z drugiej pozwoli miastu monitorować rzeczywistą skalę potrzeb i odpowiednio dostosowywać system w przyszłości* – mówi naczelnik Góźdź.

Jak to będzie działać w praktyce? Każde gospodarstwo domowe będzie mogło otrzymać w ciągu roku osiem specjalnych worków przeznaczonych na stare i zużyte ubrania, bieliznę, kurtki czy podarte firanki. Będzie można je odebrać w mobilnych pszokach, w punkcie obsługi klienta prowadzonym przez wybranego w przetargu wykonawcę lub w Urzędzie Miejskim w Zabrzu.

Mobilny w każdej dzielnicy

Ważną zmianą będzie również rozwój mobilnych punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Do każdej z 21 dzielnic Zabrza przyjedzie raz w miesiącu co najmniej jeden taki obwoźny pojazd, nadto w Centrum Południe aż w trzech lokalizacjach, a w Mikulczycach w dwóch.

W dokumentacji po raz pierwszy skorzystano z tzw. prawa opcji m.in. w zakresie *big-bagów,* czyli wielkich worków na odpady remontowe i gruzowe. – *Jako miasto chcemy poznać rzeczywisty ich koszt i zachować możliwość korzystania z tego rozwiązania w zależności od potrzeb mieszkańców oraz efektywności ekonomicznej* – wyjaśnia z kolei Rafał Kulig, rzecznik prasowy zabrzańskiego UM.

Nowe rozwiązania mają również zmniejszyć ryzyko problemów przy ewentualnej zmianie wykonawcy, czego mieszkańcy doświadczali w przeszłości. Największe trudności nastręczała wówczas wymiana wszystkich kubłów na śmieci. – *Teraz w ramach drugiego z praw opcji miasto zabezpiecza możliwość przejęcia całości lub części pojemników wykorzystywanych w systemie, jeżeli takie rozwiązanie okaże się uzasadnione organizacyjnie i ekonomicznie. Oznacza to większą stabilność i mniejsze ryzyko, że zmiana firmy odbierającej odpady przełoży się na problemy organizacyjne odczuwalne przez mieszkańców. Każdorazowo decyzja o skorzystaniu z takiej możliwości będzie poprzedzona analizą kosztów i zasadności ekonomicznej* – wyjaśnia Kulig.

Nowym elementem będzie też włączenie do gminnego systemu nieruchomości niezamieszkałych, takich jak sklepy, lokale usługowe czy przedsiębiorstwa. Część właścicieli w terminie określonym przepisami zdecydowała o wyłączeniu się z tego rozwiązania, natomiast pozostali muszą zadeklarować, w jakie pojemniki od stycznia 2027 r. wyposażyć ich nieruchomości

Nie tylko cena...

Jak podkreśla prezydent Żbikowski, jedną z ważniejszych zmian będzie także wzmocnienie kontroli nad sposobem zagospodarowania odpadów. Miasto chce otrzymywać dane w trakcie realizacji umowy, a nie dopiero po zakończeniu roku. Wprowadzone zostanie bardziej szczegółowe i regularne raportowanie, pozwalające sprawdzać, gdzie trafiają poszczególne strumienie odpadów oraz jakie rzeczywiste efekty ich zagospodarowania osiąga wykonawca. Pozwoli to wcześniej wykrywać niekorzystne tendencje i reagować na nie w ciągu roku. – *Nowe postępowanie ma również w większym stopniu premiować jakość. Cena nadal będzie jednym z podstawowych elementów wyboru wykonawcy, ale nie jedynym. W kryteriach oceny ofert uwzględniony zostanie również deklarowany przez przedsiębiorcę poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów w zakresie realizowanej przez niego usługi. Im wyższy poziom zadeklaruje wykonawca, tym więcej punktów będzie mógł uzyskać. Zadeklarowana wartość po podpisaniu umowy stanie się jednocześnie parametrem podlegającym rozliczeniu* – wyjaśnia rzecznik magistratu.

Nie oznacza to jednak przeniesienia na wykonawcę całej odpowiedzialności za ustawowy poziom recyklingu miasta. Końcowy wynik będzie rezultatem funkcjonowania całego systemu – w tym również jakości segregacji prowadzonej przez mieszkańców. Wykonawca ma natomiast ponosić odpowiedzialność za te elementy, na które ma rzeczywisty wpływ: organizację odbioru i zagospodarowania, dobór instalacji, sposób postępowania z poszczególnymi strumieniami odpadów oraz parametry, które sam zaoferuje.

Miasto chce także dokładniej kontrolować ilość odpadów kierowanych do składowania. Celem jest takie prowadzenie procesu zagospodarowania, aby jak największa część odebranych odpadów była kierowana do ponownego wykorzystania, recyklingu lub innych właściwych procesów zagospodarowania. Przypomnijmy, że zgodnie z obowiązującymi wymaganiami minimalny poziom recyklingu wynosi 56 procent w 2026 roku, a w kolejnych latach będzie systematycznie rosnąć – do 57% (2027), 58% (2028), 59% (2029), 60% (2030) i tak aż do 65% (2035).

Dokumentacja postępowania przetargowego ma również lepiej zabezpieczać miasto przed ryzykiem ponoszenia kar administracyjnych. – *Zależy nam na wyborze przedsiębiorcy posiadającego odpowiednie doświadczenie, organizację i zdolność do wykonania tak dużego i odpowiedzialnego kontraktu. Nowe zamówienie ma więc połączyć trzy cele: lepszą usługę dla mieszkańców, większą odpowiedzialność wykonawcy za obszary pozostające pod jego kontrolą oraz znacznie skuteczniejsze zarządzanie całym systemem przez miasto* – podsumowuje Kulig. **(pej)**

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI

41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl

Publicysta **Przemysław JARASZ**
przemek@gloszabrza.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 113cd32b91

eprasa.pl 113cd32b91

ZAPACH MOŻNA ZMIERZYĆ, ALE SAMO URZĄDZENIE POMIAROWE NIE WSKAŻE JEGO ŹRÓDŁA

O tym, dlaczego ludzki nos nadal jest punktem odniesienia w badaniach zapachu, jak mierzy się zapach i co trzeba wiedzieć, aby właściwie odczytać wyniki jego pomiaru, rozmawiamy z prof. Jackiem Gębickim, dziekanem Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej.

Redakcja: Zapach jest odczuciem subiektywnym. Czy naprawdę można go zmierzyć?

Można. Choć nauka od ponad stu lat próbuje uporządkować zależność między bodźcem zapachowym a tym, co odczuwa człowiek. Przełom w rozumieniu węchu nastąpił na początku lat 90., gdy Linda Buck i Richard Axel opisali rodzinę receptorów węchowych. Za odkrycie, jak układ węchowy rozpoznaje i porządkuje zapachy, otrzymali w 2004 roku Nagrodę Nobla. Ich badania pokazały, jak złożony jest biologiczny mechanizm rozpoznawania zapachów. W pomiarach środowiskowych zapach opisujemy za pomocą trzech głównych cech: stężenia, intensywności i jakości hedonicznej. Stężenie zapachowe mówi, ile razy trzeba rozcieńczyć próbkę neutralnym powietrzem, aby osiągnąć próg wyczuwalności zapachu. Intensywność odpowiada na pytanie, jak silny jest zapach. Jakość hedoniczna określa natomiast, czy odbieramy go jako przyjemny, neutralny czy nieprzyjemny. To ważne rozróżnienie. Dwa zapachy mogą mieć podobne stężenie, ale różną intensywność i zupełnie inną ocenę hedoniczną. Dlatego zdanie „tu śmierdzi" opisuje rzeczywiste doświadczenie człowieka, ale nie jest jeszcze pełnym wynikiem pomiaru.

Skoro każdy z nas może odbierać zapach inaczej, dlaczego w pomiarach nadal uczestniczą ludzie?

Ponieważ to nos i układ węchowy rozpoznają zapach. W ludzkim nosie pracuje około pięciu milionów komórek węchowych, które rozpoznają zapach. To pokazuje skalę złożoności tego zmysłu. Żaden czujnik nie odtwarza całego procesu. Człowiek pozostaje więc punktem odniesienia, ale nie może to być przypadkowa osoba oceniająca próbkę według własnego uznania.

W olfaktometrii, czyli metodzie służącej do pomiaru zapachu, pracuje zespół osób nazywanych probantami. Przed pomiarem sprawdza się ich wrażliwość węchową. Do badania dopuszcza się jedynie osoby, których próg wyczuwalności zapachu wzorcowego – mieszaniny n-butanolu z powietrzem – mieści się danego dnia w określonym zakresie. Osoba nadwrażliwa albo zbyt mało wrażliwa nie bierze udziału w tej serii pomiarowej. A może na to wpływać np. infekcja, wrażliwość osobnicza, stan emocjonalny czy ciąża. Dzięki temu ograniczamy wpływ indywidualnych różnic i uzyskujemy znormalizowany wynik zespołu, a nie opinię jednego nosa.

Czy istnieje europejska norma, która porządkuje takie badania?

Tak. Norma EN 13725 opisuje oznaczanie stężenia zapachowego metodą olfaktometrii dynamicznej. Określa między innymi sposób przygotowania i prezentowania próbek oraz wymagania wobec zespołu oceniającego. Jej aktualną polską wersją jest PN-EN 13725:2022-07.

To jednak norma metody pomiarowej, a nie przepis prawny określający, jaki poziom zapachu jest dopuszczalny w danym punkcie miasta czy wokół konkretnego zakładu. Poszczególne państwa stosują różne rozwiązania, ale w Polsce wciąż nie ma określonych wartości dopuszczalnych czy standardów jakości powietrza pod katem zapachowym. Nie ma też jednej powszechnie przyjętej normy dla elektronicznych nosów, czyli narzędzi pomiarowych, które mogą w pewnych warunkach zastąpić metodę pomiarową, jaka jest olfaktometria i ludzki nos jako detektor. Wiele takich narzędzi nadal funkcjonuje jako rozwiązania badawcze, a wdrożeń przemysłowych jest jeszcze mniej.

W Polsce nie ma jednego ogólnego progu uciążliwości zapachowej dla przedsiębiorstw. Przepisy i pozwolenia mogą określać dopuszczalne poziomy emisji konkretnych substancji. To jednak nie rozwiązuje problemu, ponieważ dodatkowo związki zapachowe mogą wzajemnie wzmacniać swoje działanie. W zapachach 1+1, nie musi równać się 2, a np. 5. Dlaczego? Jeszcze do końca niewiadomo. Wiadomo natomiast, że pomiar stężenia chemicznego odpowiada na pytanie, ile jest danej substancji w powietrzu, ale nie zawsze oddaje to, co odczuwa człowiek.

Jak w takim razie działa elektroniczny nos opracowany przez Pana zespół?

Tak. Norma EN 13725 opisuje oznaczanie stężenia zapachowego metodą olfaktometrii dynamicznej. Określa między innymi sposób przygotowania i prezentowania próbek oraz wymagania wobec zespołu oceniającego. Jej aktualną polską wersją jest PN-EN 13725:2022-07.

To jednak norma metody pomiarowej, a nie przepis prawny określający, jaki poziom zapachu jest dopuszczalny w danym punkcie miasta czy wokół konkretnego zakładu. Niektóre państwa stosują różne rozwiązania, ale w Polsce wciąż nie ma określonych wartości dopuszczalnych czy standardów jakości powietrza pod katem zapachowym. Nie ma też jednej powszechnie przyjętej normy dla elektronicznych nosów, czyli narzędzi pomiarowych, które mogą w pewnych warunkach zastąpić metodę pomiarową, jaka jest olfaktometria i ludzki nos jako detektor. Wiele takich narzędzi nadal funkcjonuje jako rozwiązania badawcze, a wdrożeń przemysłowych jest jeszcze mniej.

W Polsce nie ma jednego ogólnego progu uciążliwości zapachowej dla przedsiębiorstw. Przepisy i pozwolenia mogą określać dopuszczalne poziomy emisji konkretnych substancji. To jednak nie rozwiązuje problemu, ponieważ dodatkowo związki zapachowe mogą wzajemnie wzmacniać swoje działanie. W zapachach 1+1, nie musi równać się 2, a np. 5. Dlaczego? Jeszcze do końca wiadomo... Wiadomo natomiast, że pomiar stężenia chemicznego odpowiada na pytanie, ile jest danej substancji w powietrzu, ale nie zawsze oddaje to, co odczuwa człowiek.

Co w praktyce mierzy system działający w Elektrociepłowni Fortum w Zabrzu?

Mierniki pracują w kilku punktach: na granicy terenu zakładu oraz przy ciągu technologicznym RDF. Dzięki temu system obserwuje zarówno to, co dzieje się w obrębie instalacji, jak i to, czy sygnał zapachowy pojawia się przy granicy zakładu. Odczyty są ciągłe, więc można wychwycić trendy, których nie pokaże pojedyncza kontrola wykonana raz na kilka tygodni przez instytucję nadzorującą.

Wyniki przedstawiane są także w uproszczonej skali, która pomaga ocenić, czy zapach jest słabo wyczuwalny, wyraźny czy intensywny. Na ekranie komputera widać to w skali kolorystycznej: od koloru zielonego do czerwonego. To narzędzie do obserwacji zmian i porównywania zdarzeń według jednej metodyki.

Sam zapis z mierników nie wystarcza. Jeżeli pojawia się nagły skok wartości, trzeba sprawdzić, co w tym czasie działo się w instalacji. Dlatego częścią metodologii jest współpraca z pracownikami zakładu, a także regularna kontrola i kalibracja czujników będących elementami elektronicznego nosa.

Dlaczego odczyt z miernika trzeba zestawiać z pogodą?

Sam miernik informuje, że w konkretnym miejscu i czasie pojawił się sygnał zapachowy. Nie odpowiada automatycznie na pytanie, skąd przyniosło go powietrze. Do tego potrzebne są co najmniej dane na temat kierunku i prędkości wiatru, a przy dokładniejszym modelowaniu także dane o stabilności atmosfery, zachmurzeniu czy promieniowaniu słonecznym oraz topografii terenu na którym prowadzone są pomiary.

Mieszkaniec jednak nie analizuje kierunku wiatru, kiedy otwiera okno. Czuje nieprzyjemny zapach tu i teraz, i tu i teraz mu to przeszkadza. Do analizy jakości powietrza pod katem zapachowym jesteśmy my i pracownicy elektrociepłowni przy Korczoka.

Znaczenie ma również pora roku. Jesienią i wiosną, po stosunkowo ciepłym dniu i chłodnej nocy, może wystąpić tzw. inwersja temperatury. Warstwy powietrza słabiej się wtedy mieszają. Zapach zamiast szybko rozproszyć się pionowo może być przenoszony poziomo na większą odległość, a następnie pojawić się przy powierzchni. Taki epizod bywa odbierany tak, jakby zakład nagle zwiększył emisję nocą, chociaż przyczyną może być właśnie zmiana warunków atmosferycznych. To hipoteza, którą zawsze trzeba sprawdzić na danych pomiarowych.

Czy zatem zapach da się zmierzyć jednoznacznie?

Da się mierzyć jego cechy i rejestrować zmiany, ale pojedynczy odczyt nie rozstrzyga całej sprawy. Rzetelny obraz powstaje dopiero po połączeniu wyników z sieci mierników, danych pogodowych, informacji o pracy instalacji i zgłoszeń mieszkańców. Jeżeli te elementy układają się w ten sam wzór, można formułować wnioski o prawdopodobnym źródle i planować działania. Elektroniczny nos dostarcza danych pomiarowych. Odpowiedź daje dopiero ich właściwa interpretacja.

Czy zabudowa Zabrza może wpływać na to, gdzie odczuwany jest zapach?

Może wpływać na jego rozprzestrzenianie się, choć topografia i zabudowa nie tworzą zapachu. W miastach z obniżeniami terenu, zwartą zabudową i brakiem korytarzy urbanistycznych między budynkami przewietrzanie może być słabsze. Powietrze przemieszcza się wtedy dostępnymi drogami, trochę jak przez kaniony w górach. Dlatego zapach może być wyczuwalny w miejscu, które na mapie wydaje się odległe od potencjalnego źródła, a słabiej odczuwalny znacznie bliżej.

Ukształtowanie terenu jest jednak czynnikiem wtórnym: może ułatwić albo utrudnić transport mas powietrza, ale podstawowym czynnikiem zapachu pozostaje jego źródło i wielkość emisji.

eprasa.pl 113cd32b91

Fortum już od kilku lat korzysta w Zabrzu z monitoringu zapachowej jakości powietrza

Nos i elektronika

Tydzień temu (10 września) z roboczą wizytą do Fortum Silesia w Zabrzu przybył profesor Politechniki Gdańskiej – Jacek Gębicki, który zajmuje się pomiarami zapachów, czujnikami gazów i wykorzystaniem tzw. elektronicznego nosa. Okazuje się bowiem, że nasza elektrociepłownia jest jednym z zaledwie kilku zakładów w Polsce, które używa systemu urządzeń do kontroli i pomiarów uciążliwości zapachowych powietrza. I choć nie ma w naszym kraju, jak i zresztą w całej Unii Europejskiej, norm i przepisów sankcjonujących odorową jakość powietrza, Fortum wykonuje badania już od kilku lat, a wynikami dzieli się z gminą. Czujniki oraz cały program kontroli powietrza powstał głównie w Gdańsku, a oparto go na normach i standardach brytyjskich.

– *Na terenie naszego zakładu mamy dwanaście czujników spiętych w sieć* – mówi Bartosz Srębacz, kierownik do spraw eksploatacji Fortum. – *Praktycznie połowa z nich aktywnie pracuje i przekazuje dane, a pozostałe (zdublowane) niejako „uczą się" dokonywania pomiarów* (na zdjęciu). *Czujniki bowiem co kilka miesięcy są przeglądane i kalibrowane. I aby nie nastąpiła żadna przerwa w pomiarach, w ich zastępstwie do pracy przystępują te zapasowe. I tak system pracuje bez najmniejszej przerwy. Cztery z aktywnych czujników usytuowane są na granicach, w narożnikach działki elektrociepłowni. Te praktycznie cały czas świecą się na zielono, a więc nie wykazują żadnych anomalii. Dwa natomiast są bezpośrednio na linii produkcyjnej. I w krytycznych momentach, przy konieczności czyszczenia naszych urządzeń, czy kontroli filtrów, zaświecą się chwilowo na żółto, a więc wykazują rzadkie i bardzo słabe zapachy odczuwalne tylko bezpośrednio w tym miejscu. Pozostałe czujniki na granicach działki nie wykazują wtedy żadnych nawet minimalnych poziomów zanieczyszczeń. Dla zobrazowania sytuacji: jak w domu otworzymy kosz ze śmieciami, by je wynieść z mieszkania, to przy nim też przez chwilę poczujemy „zapach", który jednak nie rozniesie się po mieszkaniu, a po zamknięciu pojemnika zaraz zniknie.*

Dostęp do wyników osoby uprawnione mają przez całą dobę z każdego urządzenia łączącego się z internetem. Wyniki mogą być też drukowane. Nie są to jednak proste dane typu „jest czysto" albo „czuć odór", tylko setki liczbowych danych, które dopiero po analizie i opracowaniu pokazują jaki jest dokładnie stan powietrza. A to też nie zawsze wskazuje, czy zapach jest uciążliwy, szkodliwy dla zdrowia, skąd dochodzi, co go wywołuje, czy jest mieszaniną jakiś podstawowych składowych, czy to jakaś anomalia. Elektronika jednak nie kłamie, podczas gdy nasz nos jest subiektywny, omylny, przyzwyczaja się do pewnych zapachów, a inne nad wymiar są dla niego alarmujące. I nie zawsze co pachnie lub cuchnie jest zdrowe i miłe albo szkodliwe.

– *Badanie zapachów i ich uciążliwości to niezmiernie skomplikowana sprawa* – zaznacza profesor Głębicki. – *Bo co innego stwierdzić, że coś czujemy, a co innego udokumentować, co to takiego, skąd pochodzi i czy zagraża naszemu zdrowiu lub samopoczuciu. Dlatego oprócz urządzeń typowo elektronicznych i komputerów, równolegle stosuje się punktowe, miejscowe, terenowe badanie za pośrednictwem elektronicznego nosa. To połączenie techniki i naszego zmysłu. Pozwala kalibrować i kontrolować te stałe mechaniczne czujniki oraz działać szybko w dowolnym miejscu. Badania, by były miarodajne, muszą być jednak wykonywane przez kilka zdrowych osób i to wcześniej wybranych i wyselekcjonowanych. W badaniach bardzo ważny jest także kierunek wiatru, ciśnienie, wilgotność, nasłonecznienie, uwarunkowania terenowe... Dlatego czujniki na granicach działki Fortum są w stanie wyłapać anomalie dochodzące z innych stron. By jednak stwierdzić, kto jest winny trzeba kompleksowych, dłuższych badań i także przy pomocy właśnie elektronicznych nosów. Wczoraj akurat, przeszedłem się po Zabrzu i ani moim nosem ani tym elektronicznym nie wykryłem niczego ponad przeciętność. Zabrze po prostu „pachniało" miastem.*

Profesor Gębicki przyznał natomiast od razu, że nie przyjechał do Zabrza, by badać jego powietrze na całym obszarze. Skądinąd wiedział, że mieszkańcy borykają się czasem z uciążliwościami zapachowymi, ale by znaleźć ich źródło trzeba – nie tylko jego zdaniem – szeregu badań i działań wielu służb oraz administracyjnych decyzji i postępowań. **(rk)**

REKLAMA

eprasa.pl 113cd32b91

Wiosny i lata ekipy odpowiedzialne za koszenie zieleni przydrożnej nie mogą uznać za udane

Wstyd na rondzie

Podczas minionych wakacji jednym z najczęściej poruszanych przez mieszkańców tematów były poważne opóźnienia w utrzymaniu zieleni miejskiej – zwłaszcza w pasach drogowych, a więc będących we władaniu Miejskiego Zarządu Dróg. Wszystkiemu było winne zbyt późne ogłoszenie procedur przetargowych i nieporozumienia z wykonawcami. Za pasem mamy jesień i spadki temperatur, więc siłą rzeczy coraz częściej naszą uwagę będzie zaprzątać przygotowanie miasta do Akcji Zima i odśnieżanie. Dziś więc po raz ostatni – na zakończenie letniego sezonu – wracamy do tematu koszenia traw i sprawdzamy, jak potoczyły się losy kolejnych zgłoszeń nieprawidłowości, i jak MZD wyjaśnia powody perturbacji.

Pod koniec wakacji nasi Czytelnicy zgłosili nam np. na wskroś absurdalną i niebezpieczną sytuację, do jakiej doszło na skrzyżowaniu ulic Zielińskiego i Rejtana, w dzielnicy Centrum Południe. Otóż znak drogowy „ustąp pierwszeństwa" został całkowicie zasłonięty przez rozbujałą zieleń, która dodatkowo radykalnie ograniczała widoczność na tej krzyżówce. Co na to MZD? *„Zieleń, która przesłoniła znak drogowy, wyrastała z działki prywatnej. Pomimo tego, Miejski Zarząd Dróg dokonał tak zwanego cięcia interwencyjnego, które poprawiło widoczność tego znaku. Jednocześnie zlecono interwencyjne koszenie traw w przedmiotowym rejonie miasta, prace te zostaną wykonane do połowy września bieżącego roku. Większość działek w okolicy ulic Rejtana oraz Zielińskiego nie jest obsługiwanych przez nas, ponieważ stanowią one własności prywatne"* – wyjaśniła nam pisemnie Danuta Bochyńska–Podloch, dyrektor jednostki.

Dociekaliśmy także, dlaczego w dniu oficjalnego nadania rondu w ciągu ul. Roosevelta (przy Arenie Zabrze) imienia Górnika Zabrze, tamtejsza roślinność została przycięta dopiero po internetowym wpisie byłego wiceprezydenta Krzysztofa Lewandowskiego, następującej treści: *„Uroczyście odsłonili tablicę: Rondo Górnika Zabrze! Dobrze, że mnie nie zaprosili. Musiałbym się czerwienić ze wstydu. Miejsce upamiętnienia legendarnego klubu – w chaszczach i śmieciach. Jeżdżę po Polsce. Ronda są ukwiecone, zadbane, często ozdobione jakąś rzeźbą albo charakterystycznym elementem przestrzeni. Tutaj? I to jeszcze przy naszym przepięknym stadionie, na który przyjeżdżają ludzie z całej Europy. Zresztą pani prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik też nie zaprosili, choć to za jej kadencji pozyskano środki i zrealizowano to przedsięwzięcie. Także z jej inicjatywy Rada Miasta podjęła stosowną uchwałę. W 2024 roku! Dwa i pół roku zajęło wkopanie trzech metalowych tablic"*

Jak wyjaśniła nam dyrektor Bochyńska-Podloch, rondo to w okresie wegetacyjnym powinno być koszone trzykrotnie. Jednak w związku z panującymi na przełomie lipca i sierpnia upałami oraz nasłonecznieniem tego miejsca, prace przesunięto. I to mimo tego, że był już niemal środek sierpnia… *„Dwa tygodnie temu dokonano już drugiego koszenia tego ronda. Trzecie odbędzie się w październiku. O uroczystości odsłonięcia tablicy z nazwą ronda dowiedzieliśmy się po fakcie, z portali społecznościowych. Gdybyśmy zostali uprzedzeni o tej uroczystości, przyspieszylibyśmy koszenie traw i nie doszłoby do takiej kompromitacji"* – przyznała otwarcie dyrektor. Trudno się z nią nie zgodzić… **(pej)**

OGŁOSZENIE

TRWA NABÓR WNIOSKÓW
NA NAJEM NOWYCH MIESZKAŃ DLA INWESTYCJI
SŁONECZNA DOLINA. ZAKĄTEK MERKUREGO W ZABRZU

Planowana realizacja na lata 2027 – 2029

Informacje w sprawie inwestycji udzielane są telefonicznie
pod nr (32) 37-33-930
lub poprzez e-mail: inwestycje@zbm-tbs.zabrze.pl
Więcej informacji na stronie internetowej:
https://zbm-tbs.zabrze.pl/sloneczna-dolina-zakatek-merkurego

ZESKANUJ MNIE
POBIERZ POTRZEBNE DOKUMENTY

Wnioski przyjmowane są do dnia 31.12.2026 r. w biurze podawczym Spółki ZBM-TBS plac Warszawski 10 (I piętro, pokój nr 116)

eprasa.pl 113cd32b91

Zmiany na deskach zabrzańskiego teatru

Nowe w Nowym

Aż dwie nowe aktorki Teatru Nowego zobaczymy w sobotę w spektaklu *Historie łóżkowe*. To będzie ich debiut na zabrzańskiej scenie. Doskonale natomiast znanego aktora, a zarazem dyrektora artystycznego naszej placówki – Zbigniewa Stryja (*notabene* także występuje w wyżej wspomnianej sztuce), od ostatniego dnia sierpnia możemy obserwować w serialu kryminalnym popularnej telewizji. Tymczasem na emeryturę odszedł aktor Marian Wiśniewski, choć ze sceną się nie żegna, podobnie jak Jan Swonke – budowniczy scenografii, mistrz stolarstwa, który właśnie obchodzi 30-lecie pracy.

33-letnia Agata Dudacy (na zdjęciu z prawej) oraz 24-letnia Maria Głubisz zastąpią m.in. Marię Stępień, która po dwóch latach pracy w Zabrzu (za grę w TN otrzymała nagrodę festiwalu Rzeczywistość przedstawiona za rolę w sztuce *O królu, który zapomniał...)* wybrała nowy kierunek kariery zawodowej. Dudacy trzy lata temu ukończyła studia na wrocławskim wydziale aktorskim krakowskiej Akademii Sztuk Teatralnych, studiowała również grafikę na Uniwersytecie Śląskim. Regularnie pojawia się – odtwarzając ważne role – w popularnych polskich serialach (*To nie ze mną, M jak miłość, Miasto długów, Sprawiedliwi. Wydział Kryminalny)*, a gościnnie w produkcjach takich, jak *Pierwsza miłość, Przyjaciółki, Dzielnica strachu* czy *Brzydula 2*. Pracuje również jako aktorka dubbingowa. Sama podkreśla w swoich mediach społecznościowych, że praca z mikrofonem i ożywianie postaci głosem sprawia jej ogromną satysfakcję. Z kolei Głubisz ukończyła tę samą uczelnię aktorską, tyle że w tym roku. Nie ma zatem jeszcze dorobku filmowego, czy telewizyjnego, choć już przed rozpoczęciem studiów rozwijała swój talent w grupie teatralnej Dekonstrukcje w Sanoku. Współpracowała także z kilkoma profesjonalnymi teatrami. Gra na pianinie, śpiewa, czuje pantomimę. Obie nowe aktorki zobaczymy po raz pierwszy 19 września o godzinie 18 w spektaklu *Historie łóżkowe*. To jedna z najczęściej wystawianych komedii kanadyjskiego autora Norma Fostera. Ma sześć scen w różnych pokojach, w których głównym meblem jest.. łóżko. Bo para 50-latków, by zdobyć pieniądze na studia swojego ukochanego dziecka zgadza się uprawiać miłość na antenie radiowej. Pojawia się szereg barwnych i różnorodnych postaci, które w przezabawny i chwilami wzruszający sposób poszukują akceptacji i miłości.

– *Każde nowe otwarcie w zespole to powiew świeżości i impuls do przekraczania kolejnych granic twórczych. Agata i Maria to aktorki o niezwykłym potencjale i scenicznej charyzmie. Jesteśmy przekonani, że zabrzańska publiczność pokocha je od pierwszych sekund na scenie* – podkreślają dyrektor TN Beata Dąbrowiecka i szef artystyczny instytucji, Zbigniew Stryj.

Ten ostatni – jako aktor – pojawił się właśnie w telewizyjnej roli komendanta policji Marka Rychlika, który jest główną postacią serialu *Gliniarze. Śląsk,* emitowanego od poniedziałku do piątku (godz. 16.55) w stacji Polsat. To spin-off hitu *Gliniarze*, którego akcja przeniosła się z Warszawy na teren Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Fabuła skupia się na katowickim oddziale jednostki śledczej, który zajmuje się zwalczaniem przestępczości kryminalnej, narkotykowej oraz gospodarczej. Każdy odcinek przedstawia inną sprawę osadzoną w specyfice śląskich miast. Zdjęcia do produkcji powstawały m.in. w Rudzie Śląskiej, a także w Katowicach, Mysłowicach, Sosnowcu, Chorzowie, Bytomiu. **(jak)**

W Miejskim Ośrodku Kultury Guido podsumowano kolejną edycję masowego wydarzenia plastycznego

Na zielonym

Nie mają ostatnio szczęścia zabrzańscy rysownicy do głównego trofeum w Międzynarodowym Festiwalu Rysowania, organizowanym nieprzerwanie w naszym mieście już od 29 lat. W tej masowej imprezie rok temu Grand Prix otrzymał Bielszczanin, a wcześniej młodzi plastycy z Katowic. A w tym roku wygrała Amelia Kępińska, uczennica Liceum Sztuk Plastycznych z Gliwic.

– *Brałam udział w zabrzańskich festiwalach od kilku lat, ale bez jakiegokolwiek sukcesu. Udało się dopiero teraz* – mówiła laureatka na krótko przed odebraniem trofeum, podczas ubiegłotygodniowej gali konkursowej i otwarcia ekspozycji najlepszych prac z Miejskim Ośrodku Kultury Guido w Zabrzu. – *Na pierwszy konkurs pojechałam z obowiązku, bo nauczyciele kazali. Tak mi się spodobało, że wszystkie kolejne były dla mnie wielką przyjemnością i przygodą artystyczną. W Zabrzu podczas festiwalu panuje świetna atmosfera i klimat do pracy twórczej, więc polecam każdemu! Narysowałam dwie sąsiednie postacie, bo spodobał mi się kontrast ich ubiorów i samego wyrazu twarzy. Skorzystałam z barwnej kartki, gdyż bardzo lubię rysować na kolorowych tłach, a zielony to w ogóle mój ulubiony. Ale tak naprawdę to wolę pędzel, kocham malarstwo olejne. Planuję studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, właśnie na kierunku malarstwo. Kocham taką klasyczną sztukę i myślę, że w tym się będą zawodowo i życiowo realizować.*

Wielkie rysowanie odbyło się w maju na głównej, zielonej murawie hali sportowej przy ul. Matejki 6. Szacuje się, że w tworzeniu prac na żywo postaci (modelami była niemal setka uczniów zabrzańskich liceów) wzięło udział nawet i tysiąc osób, ale nie wszyscy poddali się ocenie jury, któremu przewodniczył profesor katowickiej ASP, Antoni Cygan. Tegoroczna edycja zaprosiła uczestników do twórczego odkrywania historii miasta poprzez jego modę, stroje i zmieniającą się na przestrzeni lat tożsamość wizualną. W swoich pracach uczestnicy ukazali niezwykle szerokie spektrum znaczeń ubioru – od jego funkcji użytkowej i ochronnej, przez wyrażanie przynależności społecznej i kulturowej, aż po indywidualną ekspresję i artystyczną kreację.

Ocenie poddane zostały dokładnie 684 rysunki. Oprócz Grand Prix, przyznano 21 nagród oraz 11 wyróżnień w ośmiu kategoriach. Wśród laureatów znalazło się 15 osób reprezentujących zabrzańskie placówki i instytucje. 82 najlepsze prace znalazły się na ekspozycji w galerii MOK Guido Zabrzu przy ul 3 Maja 91a (czynna będzie do 11 października) oraz w specjalnym katalogu. **(jak)**

eprasa.pl 113cd32b91

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

17-18 września (godz. 10) – Aleksander Fredro *Zemsta;* **18 września (godz. 19)** - Tomasz Niedziela-Renata Spinek *Freud się kłania* (komedia). Sztuka porusza problemy współczesnego człowieka związane z rodziną, wyborem partnera życiowego, poszukiwaniem celu i szczęścia w szybko zmieniającej się rzeczywistości. Trudne tematy i niejednoznaczne doznania poruszane w sposób zabawny, pozwolą widzowi analizować poważne kwestie bez obciążeń i z uśmiechem; **18 września (godz. 19)** – potańcówka w rytmie latino (impreza plenerowa); **19-20 września (godz. 18)** – Norm Foster *Historie łóżkowe* (komedia; więcej na str. 9);

23-25 września (godz. 9) – Antoine de Saint Exupery *Mały Książę* (baśń filozoficzna); **24 września (godz. 19)** – David Desola *Słowa na piasku*. Na parkowej ławce wpatrują się w bajoro dwaj mężczyźni. Wytrwale, mimo zimna, spotykają się, by jeden z nich, straumatyzowany zawodem nauczyciel, podjął się nie lada zadania: ma zacząć korepetycje z synkiem pewnej kobiety. Sęk w tym, że ów... nie istnieje. Ale to nie jedyny frapujący zwrot akcji w tej sztuce; **26-27 września (godz. 18)** – Michael Cooney *Szczęściarz* (farsa).

FORTEPIANARIUM
Demex, Zabrze, ul Hagera 41
tel. 32 271-24-49

20 września (godz. 17) – *Średniowieczne impresje*: Justyna Grabowska (zagra na organetto, czyli malutkich, średniowiecznych organach) i Marek Toporowski (zaprezentuje brzmienie wczesnej odmiany klawesynu – clavisymbalum). Współczesne impresje na tematy średniowieczne wykona dodatkowo na flecie Ryszard Borowski.

KOŚCIÓŁ ŚW. KAMILA
Zabrze, ul. Dubiela 10
tel. 32 271-50-37

27 września (godz. 12.15) – msza św. z okazji Święta Miasta.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

26 września (godz. 19) – Święto Miasta: koncert Anny Wyszkoni. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych polskich wokalistek pop-rockowych, kompozytorka oraz autorka tekstów. Przez lata swojej kariery sprzedała ponad pół miliona płyt, a jej utwory na stałe wpisały się w kanon współczesnej polskiej muzyki rozrywkowej. Estradową przygodę rozpoczęła w śląskiej grupie Łzy, lansując takie hity, jak: *Agnieszka już dawno tutaj nie mieszka, Narcyz się nazywam, Jestem jaka jestem* oraz *Oczy szeroko zamknięte*. Jej debiutancki solowy album *Pan i pani* ukazał się w 2009 roku i szybko zyskał status platynowej płyty.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

25 września (godz. 18) – Święto Miasta: koncert *Kolory jesieni w Zabrzu* oraz wręczenie nagród prezydenta w dziedzinie kultury. W programie, wykonywanym przez orkiestrę pod dyrekcją Szymona Bywalca, znajdą się: Fantazja symfoniczna *Noc na Łysej Górze* (Modest Musorgski), *Obława* (Wojciech Kilar), IV Symfonia F-dur *Pastoralna* (Ludwig van Beethoven), *Pory roku* (Piotr Czajkowski), *Tańce węgierskie* (Johannes Brahms) i *Jesień* (Piotr Głazunow)

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Sploty* – prace Małgorzaty Mazurkiewicz.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: 29. Międzynarodowy Festiwal Rysowania: pokonkursowa ekspozycja (więcej na str. 9).

CMENTARZ ŻYDOWSKI
Zabrze, ul. Cmentarna 15

20 września (godz. 10 i 11.30) – zwiedzanie nekropolii z przewodnikiem Dariuszem Walerjańskim (konieczne zapisy, tel. 697 719-827).

STARY CMENTARZ
Zabrze, ul. Wolności 196

20 września (godz. 12, 14 i 16) – zwiedzanie z przewodnikiem obiektu założonego w 1899 roku.

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA
Zabrze, ul. Reymonta 7a
tel. 32 271-46-79

24 września (godz. 17) - 31. Międzynarodowy Zabrzański Festiwal Organowy im. ks. Antoniego Chlondowskiego: koncert uczniów.

KOŚCIÓŁ ŚW. ANDRZEJA
Zabrze, ul. Wolności 196
tel. 32 271-42-51

20 września (godz. 19) – 31. Międzynarodowy Zabrzański Festiwal Organowy im. ks. Antoniego Chlondowskiego: dzieła m.in. Wagnera, Haendla i Salome wykona Adam Sadowski.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: *Inność* (prace malarki i fotografki Bogusławy Lisieckiej).

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego
tel. do org. 667 451 637

18 września (godz. 17) – *Planszówkowy przystanek* (zabawy z grami planszowymi);

18 września (godz. 19) – *Zuzanna na dachu* (koncert multiinstrumentalistki, wokalistki i autorki tekstów piosenek).

PARK MIEJSKI
Zabrze, ul. Dubiela
Tel. do org. 32 278-08-02

26 września (godz. 10-17) – Święto Miasta: festyn.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

21 września (godz. 19) – Kuba Rafalski *Bohater na miarę czasów* (stand up).

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

22 września (godz. 17) – otwarcie wystawy z okazji 20-lecia Związku Polskich Artystów Plastyków – Okręg Gliwicko-Zabrzański; **24 września (godz. 17)** – Tajemnice zabrzańskich mozaik (wykład Irmy Koziny).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Skarby rudzkiego muzeum* (ekspozycja z okazji 50-lecia działalności placówki)*; Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

18 września (godz. 11) – *Seniorada:* sportowe zawody, badania lekarskie, muzyka na żywo, poczęstunek.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

18 września (godz.18) – otwarcie wystawy malarstwa *Wieczna iskra* Danuty Majer, uczestniczki zajęć Klubu Pastel.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA CZYTELNIA OGÓLNA
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80

23 września (godz. 18) - spotkanie z Filipem Łobodzińskim, dziennikarzem, muzykiem, autorem książek i tłumaczem (przełożył m.in. teksty Boba Dylana, Patti Smith, Johna Lennona oraz Arturo Péreza-Revertego). W młodości był popularnym dziecięcym aktorem, znanym z takich filmów jak *Podróż za jeden uśmiech*, czy *Stawiam na Tolka Banana*.

LIGHT AND LOVE HOME
Zabrze, ul. Zgody 4
tel. 696 240-896

19 września (godz. 11) - *Sobotnia angielska zabawa* (dla dzieci) inspirowaną chińskim świętem środka jesieni: pigułka dalekowschodniej kultury, warsztaty kulinarne i rękodzielnicze (chińskie lampiony).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Książka z *banki*

Zbigniew Rokita, laureat literackiej Nagrody Nike, autor powieści *Kajś* i *Odrzania*, podróżuje słynną Siódemką, a więc tramwajem (po śląsku *banką*) kursującą między Katowicami, Chorzowem, Świętochłowicami i Bytomiem, spajając te miejsca w oryginalną aglomerację. Autor prowadzi nas przez zakamarki skomplikowanej historii i tożsamości regionu, zabiera do pracowni malarza-mistyka Erwina Sówki, na śląskie stadiony, w głąb kopalni Wujek i do osób, które pamiętają jej krwawe dzieje. Pomiędzy widocznymi z okien tramwaju familokami, wilhelmińskimi kamienicami i kikutami przemysłu można dostrzec nie tylko teraźniejszość i przeszłość Śląska, ale również jego niepewną przyszłość. Towarzyszy mu zaś zabrzański fotoreporter Arkadiusz Gola, który do książki *Aglo* wykonał zdjęcia.

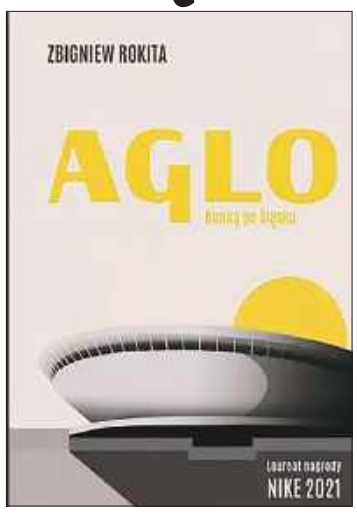

24 września o godz. 18 w kinie Roma (Zabrze, ul. Padlewskiego 4) autorzy publikacji spotkają się z czytelnikami. Opowiedzą o swoich spojrzeniach na region, o pracy nad książką oraz o tym, jak literatura i fotografia mogą wzajemnie się uzupełniać, tworząc wielowymiarowy portret Śląska. **(jak)**

eprasa.pl 113cd32b91

na ekranach
HITY TYGODNIA

18 września (piątek), godz. 23.30 TVP 1

Nawrót depresji gangstera

komedia kryminalna

Dzień za dniem Paul Vitti (De Niro), najbardziej osławiony nowojorski gangster, snuje się po więziennej celi w stanie bliskim katatonii, czasami śpiewając piosenki. Przechodzi załamanie nerwowe czy udaje, by wyjść na zwolnienie warunkowe? Nie wie tego FBI ani jego były psychoterapeuta, Ben Sobel (Billy Crystal). Potrzeba czasu, by poznać demony czające się w umyśle Vittiego. Czasu, którego Sobel nie chce poświęcić. Nie dla tego pacjenta.

19 września (sobota), godz. 21.25 TVP 1

Sully

dramat obyczajowy

Pilotowany przez doświadczonego kapitana Chesleya Sullenbergera airbus A320 ulega awarii. Pilot bez wahania podejmuje decyzję o awaryjnym lądowaniu i ratuje 155 osób, co zostaje nazwane cudem.

20 września (niedziela), godz. 22.20 TVP 2

Ferrari

film biograficzny

Bohaterem biografii jest słynny Enzo Ferrari, były kierowca rajdowy, który znajduje się w najtrudniejszym momencie swojego życia. Firma, którą od 10 lat buduje wraz z piękną żoną, Laurą, stoi u progu bankructwa. Ale to nie koniec problemów! Na szczęśliwym dotąd życiu rodzinnym tragicznym cieniem kładzie się śmierć syna. W tej sytuacji Enzo decyduje się postawić wszystko na jedną kartę i wziąć udział w jednym z najtrudniejszych wyścigów na świecie - liczącym ponad 1500 kilometrów rajdzie przez całe Włochy, znanym jako Mille Miglia. Zwycięstwo to szansa na ocalenie firmy, a przegrana oznacza stratę wszystkiego.

OGŁOSZENIA

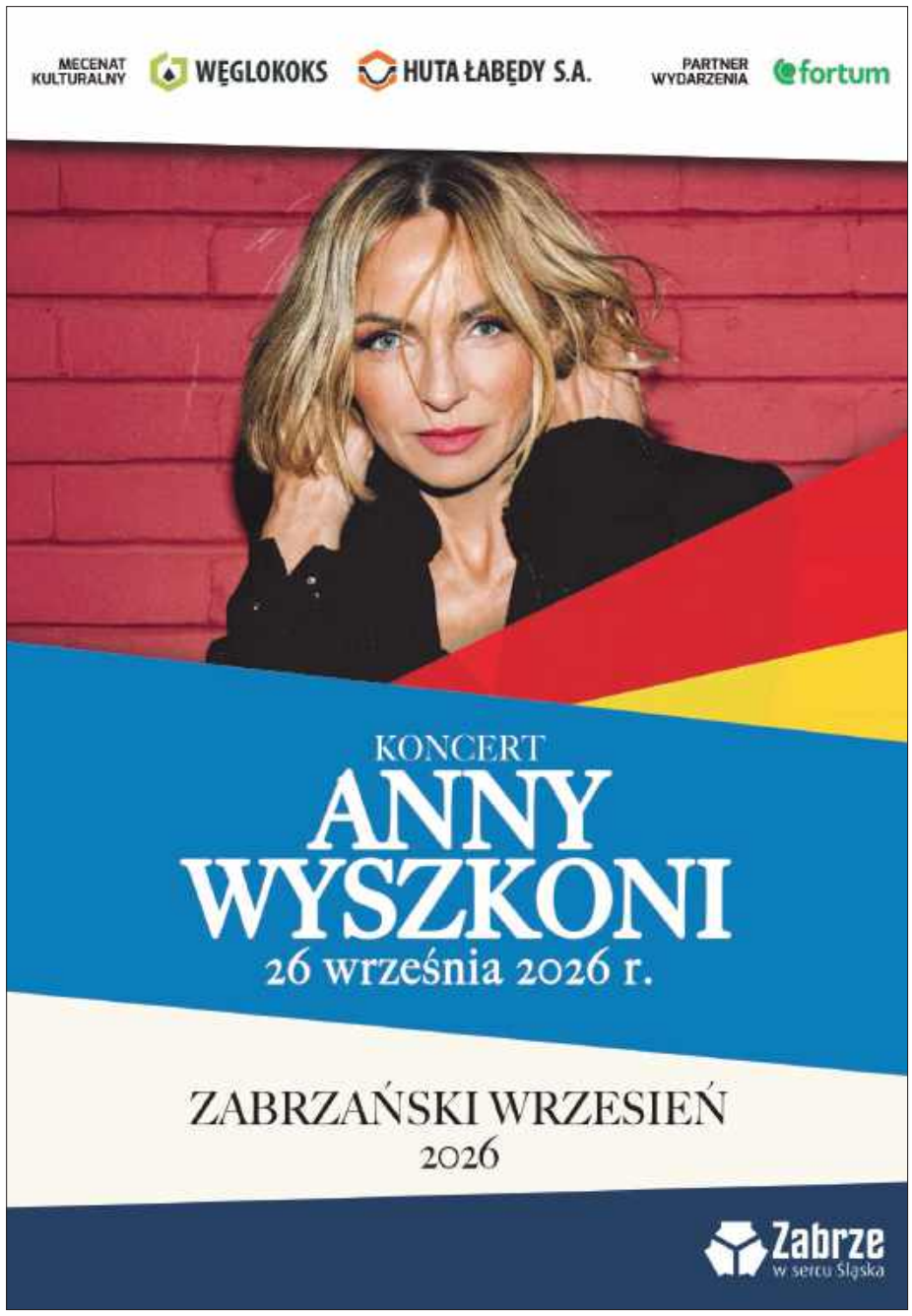

eprasa.pl 113cd32b91

Wyrzucanie jedzenia to główny powód pojawiania się dzikich zwierząt w mieście

Lis na wypasie

Skargi Zabrzan na szkody wyrządzane przez dziki i obawy związane z ich obecnością w mieście powtarzają się coraz częściej. Ale nie tylko one budzą uzasadniony niepokój mieszkańców naszego miasta. Tym razem powodem interwencji naszej Czytelniczki był... lis, od dłuższego czasu widywany ponoć na cmentarzu parafii św. Franciszka, w Zabrzu-Zaborzu. Z naszych ustaleń wynika, że umowa gminy z firmą specjalizującą się w odławianiu dzikich zwierząt już nie obowiązuje. Jedynie ranne osobniki (na podstawie innej umowy) odwożone są nadal do Leśnego Pogotowia w Mikołowie.

MICHAŁ CHOMAŃ

Helena Deja mieszka na Zaborzu od ponad pół wieku i równie długo co tydzień kupuje nasza gazetę. – *Nie raz czytałam w Głosie Zabrza o dzikach na osiedlach, a teraz pojawiły się one na naszym cmentarzu. Są i dorosłe, i około 12 młodych, ale chodzą głównie nocami i w dzień tylko widać ślady ich bytności, jakby ktoś przekopał groby. Sarny też przychodzą od strony Poremby* – relacjonuje Zabrzanka. – *Jednak niedawno pojawił się tu też lis i obawiamy się, czy nie jest wściekły, bo nie ucieka przed ludźmi. Wychyla się nagle zza płyty nagrobnej, patrzy na człowieka i wcale się nie boi. Ostatnio nieźle przestraszył sąsiadkę, gdy „zaszedł" ją od tyłu, kiedy sprzątała nagrobek.*

Bez umowy

Dzwonimy do straży miejskiej, gdyż jej numer widnieje w internecie, jako kontaktowy do zgłoszeń o dzikich zwierzętach w sąsiedztwie siedzib ludzkich. Jednak dyżurny zaprzecza, jakoby to strażnicy interweniowali w podobnych przypadkach. – *Nie mamy takich kompetencji, ani specjalistycznego sprzętu* – wyjaśnia. Przekazuje jednak zgłoszenie do wydziału ekologii Urzędu Miejskiego, którego zespół do spraw ochrony przyrody ma aktualnie w swoich zadaniach prowadzenie spraw z zakresu łowiectwa i współpracę z kołami łowieckimi.

Z urzędu informacja o lisie trafia zaś do bytomskiej firmy Konkret, której właściciel – Piotr Kornas potwierdza nam jej otrzymanie w zeszłym tygodniu. Jednak to nie rozwiązuje problemu, bo choć ten reaguje natychmiast, lisa na miejscu już nie ma. – *Mamy z Zabrzem umowę pod nazwą „Ranne zwierzę" i rzeczywiście wiele osobników, głównie poszkodowanych w wypadkach, najczęściej ptaków, transportujemy do ośrodka w Mikołowie. Jednak miasto, które nie ma obecnie umowy na odławianie dzikich zwierząt często w zgłoszeniach do nas nadużywa określenia „ranne". Tymczasem zwierzę, któremu nic nie dolega oddala się, zanim dojedziemy. I tak było w tym przypadku* – tłumaczy. Kornas zwraca uwagę, że migracje dzików, saren i lisów do miast to wina ludzi, którzy nie zważając na apele, masowo dokarmiają koty i to nie tylko zimą, a przez okrągły rok. – *A taka kocia karma to też przysmak lisów, które jak wszystkie psowate, mają świetny węch. W okolicach ogródków działkowicze wyrzucają całe worki odpadków mięsa z grilla, które nawet nadpsute smakują padlinożercom, jakimi są lisy. Dzik zaś praktycznie może jeść to co człowiek, więc nie pogardzi także najczęściej wyrzucanymi produktami, takimi jak chleb czy owoce.*

Człowiek zły?

Z wydziałem ekologii UM od lat społecznie współpracuje Tadeusz Huta, były łowczy, strażnik przyrody i myśliwy bytomskiego koła łowieckiego Diana. On też wskazuje, że to nie zwierzyna jest „zła", tylko ludzkie zachowania. Bo pomijając fakt, że naturalne siedliska dzikich zwierząt się kurczą (m.in. przez ekspansję deweloperów), a i kres mody na naturalne futra sprawił, że populacja lisów znacznie wzrosła, to ludzie wyrzucają do kontenerów ogromne ilości żywności, które wabią nie tylko lisy, ale głównie dziki. A te wyczuwają zapachy nawet z odległości 5 kilometrów! – *Lis i dzik idą więc na łatwiznę. Nie muszą szukać pożywienia w lesie, gdy w śmietnikach, z których tylko nieliczne pozostają zamknięte, znajdują kiełbasę, mięso czy kurczaka. Gdyby mieszkańcy współpracowali z nami i nie marnowali żywności, a przede wszystkim dobrze zamykali pojemniki na odpadki, problem by nie narastał* – mówi Huta.

Słysząc, że cmentarz jest ogrodzony, jednak złodzieje co raz to wyłamują część przęseł, myśliwy nie dziwi się obecności zwierzyny, dla której to spokojne raczej miejsce może być wabikiem. A lis (który najprawdopodobniej nie jest chory, bo szczepionki w przysmakach dla tych zwierząt zrzucane są systematycznie z samolotów) być może znalazł tam wymarzone miejsce na spoczynek i tylko po jadło wyprawia się nocami na pobliskie osiedla.

Tymczasem, choć 9 na 10 Polaków uważa ograniczanie marnowania żywności za ważne, ponad 40 procent naszej populacji przyznaje, że wyrzuca jedzenie co najmniej raz w tygodniu, a blisko 10 procent mieszkańców robi to codziennie. Ze statystyk wynika, że największa ilość takich odpadów nie powstaje bynajmniej w sklepach ani nawet w restauracjach, a około 60 procent marnowanej żywności pochodzi z gospodarstw domowych. Zabrzanie nie są tu wyjątkiem, bo koło łowieckie Diana ma pod swą pieczą aż siedem gmin i wszędzie jest podobnie.

Wywóz czy odstrzał?

Myśliwy uważa, że wywożenie dzików nawet w odległe miejsca niewiele daje, bo oprócz węchu, mają one świetną pamięć. – *Kiedyś wywieźliśmy je 30 kilometrów za miasto i po miesiącu wróciło ich jeszcze więcej, bo przyprowadziły kolejne* – wzdycha. – *Najbardziej spektakularna była akcja sprzed miesiąca na zabrzańskim osiedlu Jodłowa, gdzie po wezwaniu z wydziału zarządzania kryzysowego zastaliśmy z kolegami blisko setkę dzików, w tym lochy z młodymi. Udało się przy czynnej pomocy straży miejskiej wyprowadzić je do lasu w Makoszowach.*

Niestety, po okresowym spadku populacji dzików ich liczba znów wzrasta. Przyczyniają się do tego łagodne zimy, które sprawiają, że lochy mogą mieć młode kilka razy w roku. Tak więc myśliwi sięgają częściej po rozwiązania ostateczne... Sezon polowań na dziki trwa teraz cały rok, formalnie od 1 kwietnia do 31 marca. – *W zeszłym roku mieliśmy w planie 34 dziki, a finalnie było ich 150. W tym sezonie plan zakładał 30 dzików, a pozyskaliśmy już 40* – wylicza Huta i dodaje, że i to może się niedługo zmienić, bo przepisy zezwalające na polowanie w odległości 150 metrów od zabudowań (dawniej 100 metrów) mają być zaostrzone do 700 metrów od siedzib ludzkich. A ponieważ osiedli i domów jest coraz więcej, niedługo polowania mogą stać się niemożliwe. Jedyna nadzieja w zmianie ludzkich zachowań.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIA

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr **7/N-GMZ/2026**
nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w najem, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn/zabrze_nieruchomosci_najem
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – najem.

PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **31/NG/2026** nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej oraz wykaz nr **32/NG/2026** nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze przetargu podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:
https://bip.miastozabrze.pl/zabrze/nieruch/um_wn
w menu przedmiotowym:
wykazy nieruchomości – najem

eprasa.pl 113cd32b91

W STRONĘ NATURY

Wielki dzień pszczół z pasieką, konkursami i książkami

Słodkie bzzzyczenie

ZDJĘCIA: JAKUB LAZAR

Jak pszczoły widzą kwiaty i czemu chętniej podlatują do niebieskich, dlaczego miodem balsamowano ciała faraonów, co robią mieszkańcy ula w zimie, a do czego służy propolis? Odpowiedzi na te i dziesiątki inny pytań można było uzyskać w trakcie *Wielkiego dnia pszczół,* zorganizowanego w ubiegłą niedzielę (13 września) w zabrzańskim Miejskim Ogrodzie Botanicznym. Szukać ich można było zarówno na terenie placówki, gdzie jest specjalne stanowisko poświęcone tym owadom, ale także na stoiskach wystawców, podczas gier, konkursów i zabaw czy plastycznych warsztatów. Szczególnie oblegany był pawilon rudzkiej pasieki Pasjonata, gdzie w przeszklonych pojemnikach oglądać można było pszczoły podczas pracy, a także ich rodzinę wraz z królową!

Krzysztof Golka z Pasjonaty podczas prelekcji pod wierzbą opowiadał zaś o tajemnicach zachowania pszczół, prowadzenia pasieki i produkcji miodu, propolisu, pyłku kwiatowego, pierzgi czy nawet wosku, z którego dzieci miały możliwość wyrabiania świec. W organizowanych potem konkursach wiedzy zdobyć można było pszczele gadżety i miodowe pamiątki, a także sadzonki miododajnych kwiatów.

Powodzeniem cieszyły się także stoiska ozdób, biżuterii czy porcelany z ekologicznych materiałów nawiązujących do pszczelego i miodowego tematu całej imprezy. A pszczoły i inne owady z całego świata podziwiać można było – i to nawet korzystając z lupy – w specjalnych gablotach, gdzie ich prezentację połączono z nasionami m.in. miododajnych roślin. Zorganizowano nawet zabawy w języku angielskim nawiązujące do kolorów tęczy, a zatem kwiatów. Były także ekologiczne, plenerowe gry planszowe, a pod jednym z drzew z książkami-receptami czynna była Miejska Biblioteka Publiczna. No i oczywiście kupić można było słodkości i to nie tylko miód, ale również ekologiczne ciasta i ciasteczka. **(jak)**

Ponad 25 milionów złotych na transformację zielonych terenów w Zabrzu

Umowa podpisana

Aż siedem terenów w Zabrzu przejdzie zieloną metamorfozę! Koszt tego przedsięwzięcia wynosi ponad 25,3 mln zł, z czego prawie 21 mln zł to fundusze Unii Europejskiej. Umowę na tak duże dofinansowanie projektu *Ochrona przyrody i bioróżnorodności w Zabrzu* zawarto pod koniec ubiegłego miesiąca. Głównym celem akcji jest ochrona i rozwój bioróżnorodności oraz tworzenie w naszym mieście atrakcyjnych, przyjaznych mieszkańcom i przyrodzie terenów zieleni.

Zieleni przybędzie na skwerach przy ulicach Powstańców Śląskich (na wizualizacji), Bytomskiej i Mehoffera, a także na terenach przy ulicach Tarnopolskiej/Strażackiej, Kondratowicza, Botanicznej (za Miejskim Ogrodem Botanicznym) oraz Wolności/Majnusza (park Kościuszki). W efekcie powstaną tam dojrzałe i bogate biologicznie siedliska roślinne, które będą mogły w dużej mierze funkcjonować dzięki naturalnym procesom zachodzącym w ekosystemie. Projekt zakłada również poprawę infrastruktury we wspomnianych lokalizacjach. Wytyczone zostaną bowiem nowe alejki (tudzież wyremontowane te już istniejące), ścieżki edukacyjne i miejsca relaksu dla mieszkańców. Zaplanowano renowację wszystkich nawierzchni i murków. Powstaną także nowe trasy widokowe, a w wybranych miejscach – place z ławkami i koszami na śmieci. Przewidziano również częściowe oświetlenie niektórych miejsc oraz monitoring. Istotnym elementem prac będzie również montaż infrastruktury sprzyjającej lokalnej faunie, a więc budek, karmników i poidełek dla ptaków, domków dla jeży, motyli i owadów, a także tablic edukacyjnych poświęconych tematyce przyrodniczej.

Wykonanie projektu ma przyczynić się do zwiększenia różnorodności biologicznej i jej ochrony, a także ograniczenia negatywnych skutków zmian klimatu. Rozwój terenów zieleni pomoże m.in. przeciwdziałać powstawaniu tzw. miejskich wysp ciepła, zwiększyć absorpcję dwutlenku węgla oraz poprawić jakość powietrza. Inwestycje wpłyną również na jakość życia mieszkańców, zwiększą atrakcyjność Zabrza dla odwiedzających oraz będą sprzyjać przywracaniu i utrwalaniu ładu przestrzennego miasta.

Prace mają się zakończyć w 2029 roku. **(jak)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 113cd32b91

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Motor Lublin - Górnik Zabrze (19 września, godz. 20.15 - transmisja w transmisja kodowanych telewizjach Canal+Sport3 i Canal+4K Ultra HD oraz w aplikacji Canal+).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): Polonia II Bytom - Walka Zabrze (19 września, godz. 11.15), Concordia Knurów - MOSiR Sparta Zabrze (19 września, godz. 15).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze - Naprzód Żernica (19 września, godz. 16 - Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), Młodość Rudno - Gwarek Zabrze (20 września, godz. 15).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Leśnik Łącza - MKS Zabrze-Kończyce (19 września, godz. 16), Olimpia Pławniowice - Grzybowicki KS Zabrze (19 września, godz. 16), Naprzód Świbie - Quo Vadis Makoszowy (20 września, godz. 16).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Harpagan Gliwice - Trampkarz 22 Biskupice (20 września, godz. 12), APN Knurów - Piast Pawłów (20 września, godz. 16), Walka II Zabrze pauzuje.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze - Śląsk Wrocław (19 września, godz. 13 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze (19 września, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze - Lechia Zielona Góra (19 września, godz. 15 - Zabrze-Centrum Południe, ul. Rataja; boisko o nawierzchni sztucznej).

III LIGA KOBIET. Grupa III: Moto Jelcz Oława – KKS Górnik Zabrze (20 września, godz. 18).

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA KOBIET. Grupa B: SPR Pogoń Zabrze - MKS Zagłębie Lubin (20 września, godz. 15 - Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

I LIGA MĘŻCZYZN Grupa D: Perfect Plus Wybicki Kielce - SPR Górnik Zabrze (17 września, godz. 19).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido organizuje 23 września (godz. 20-21) w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9) trening dla dorosłych; zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

LEKKOATLETYKA

NORDIC WALKING. Zajęcia odbędą się 20 września (godz. 9-11) w parku im. Powstańców Śląskich - zbiórka przy bramie do lasu przy ul. Czołgistów (zapisy u instruktora: tel. 601 498-001).

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 17 września (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 22 września (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

PADEL

HELLO PADEL. Zajęcia dla wszystkich zainteresowanych dyscypliną rakietową, łączącą tenisa ziemnego i squash, odbędą się 17 września (godz. 17-18), 20 września (godz. 9-10) i 22 września (godz. 16-17) w Padelteam Klub (Zabrze, ul. Piłsudskiego 83a); zapisy: 539 767-538.

SZACHY

TURNIEJ OPEN. Zawody, w których będzie można uzyskać m.in. III i II kategorię męską oraz I kategorię kobiecą, odbędą się 19 i 20 września (godz. 9.30) w klubie Szach Mat (Zabrze-Śródmieście, ul. Niedziałkowskiego 39a).

Sparta poza Pucharem Polski

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze – Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 1-1 (0-0): Niemira (89) – Saternus (78); **Walka Zabrze – Górnik Bobrowniki Śląskie 1-3 (1-1):** Trąbka (14) – Deptoła (8), Wawrzinossek (75), Banaś (89). **Tabela**: 1. Concordia Knurów 7 spotkań, 17 punktów (bramki: 16-6); 2. Tarnowiczanka Stare Tarnowice Tarnowskie Góry 7, 15 (22-13); 3. Polonia II Bytom 6, 13 (27-12);… 7. MOSiR Sparta 6, 11 (17-8);... 17. Walka 7, 0 (5-27).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze – KS 94 Rachowice 4-1 (1-1): Błażyca (27), Dela (68 i 87), Owoc (83) – Łopatka (32); **Wilki Wilcza – MKS Zaborze 9-0 (4-0):** Zubenko (26 i 32), Burliga (42, 45 i 56), Bujok (60), Glapka (74 i 84), Soberka (78). **Tabela**: 1. Naprzód Żernica 6, 16 (28-5); 2. Wilcza 6, 15 (30-10); 3. Sokół Łany Wielkie 6, 13 (18-9);… 6. Zaborze 6, 12 (12-16);... 9. Gwarek 6, 8 (12-14).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – Olimpia Pławniowice 3-1 (2-0): samob. (4 i 33), Pyka (90+1) – Hossa (82); **Grzybowicki KS Zabrze – Orzeł Paczyna 0-3 (0-1):** Kata (44 i 50), Menkiel (62); **MKS Zabrze-Kończyce – Czarni Pyskowice 0-3** (walkower; gospodarze zrezygnowali z organizacji meczu)**. Tabela**: 1. Gwiazda Chudów 6, 14 (20-8); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 6, 12 (23-12); 3. Naprzód Łubie 6, 10 (16-11); 3. Naprzód Świbie 5, 10 (13-11);... 4. Kończyce 5, 10 (10-7);… 9. Grzybowice 6, 9 (11-11);… 14. Makoszowy 5, 4 (5-16).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Harpagan Gliwice 0-3 (0-2): Ręda (18), Gramś (21), Kirejew (83); **Trampkarz 22 Biskupice – Korona Bargłówka 3-0 (1-0):** Chmiel (38), Ambik (55), Dąbkowski (90+3); **Start Kleszczów – Walka II Zabrze 2-0 (0-0):** Gajda (68 i 86). **Tabela:** 1. Nowy Sikornik Gliwice 6, 14 (36-4); 2. APN Knurów 6, 13 (33-7); 3. Start Kleszczów 5, 12 (13-8);... 6. Biskupice 6, 10 (20-12);… 11. Pawłów 6, 4 (8-16);… 13. Walka II 6, 3 (5-20).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Legia Warszawa – Górnik Zabrze 3-3 (0-2): Pyłypczuk (52 i 75-karny), Brzeziński (77) – Pietrzyk (19), Nolewajka (22), Świątek (50). **Tabela**: 1. Legia Warszawa 6, 14 (14-7); 2. Zagłębie Lubin 6, 12 (11-9); 3. Jagiellonia Białystok 6, 11 (11-6);… 14. Górnik 6, 5 (5-6).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Lechia Gdańsk 2-2 (2-1): Kita (33-karny), Tobór (39) – Szczerbiński (40), Sidorski (62). **Tabela**: 1. Raków Częstochowa 6, 16 (25-10); 2. FASE Szczecin 6, 13 (18-6); 3. Rekord Bielsko-Biała 6, 12 (15-8);… 6. Górnik 6, 11 (12-8).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 2-1 (1-0): Rybotycki (21), Wojtysiak (70) – Puchała (78). **Tabela:** 1. Śląska Wrocław 4, 10, (18-2); 2. Gieksa Katowice 4, 10, (12-5); 3. Górnik 4, 9 (18-5).

III LIGA KOBIET Grupa III: KKS Górnik Zabrze – GKS Tychy 0-7 (0-5): Kielesz (1, 2 i 40), Kilan (22), Ciszewska (43), Szymczak (48), Polowska (55). **Tabela:** 1. Polonia Tychy 3, 9 (19-0); 2. FemGol Lubin 3, 9 (20-4); 3. KP Kobierzyce 3, 9 (6-0);... 12. KKS Górnik 3, 0 (0-14).

PUCHAR POLSKI 2028 Podokręg Zabrze – półfinał: MOSiR Sparta Zabrze – Piast II Gliwice 2-3 (0-1): Domagała (57), Gwiaździński (89) – zawodnik nieznany (32), zawodnik nieznany (49), zawodnik nieznany (71). **Awans do finału wywalczył Piast II Gliwice.**

PROMOCJA

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy,
działki, kamienice, ogródki,
garaże.
Do remontu,
zadłużone, udziały, nieznani
spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo
w sprzedaży.
736-083-054

SPRZEDAM M2 Reymonta z możliwością wynajmu. 734-855-195

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrza. 511-973-142

RÓŻNE

INSTALACJE C.O. wod.-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.-kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

HYDRAULIK pogotowie wodno-kanalizacyjne. Remonty łazienek. Telefon 507055024

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

NAUKA-PRACA

KOREPETYCJE z matematyki. Poziom podstawowy. 605 344 782

Restauracja
VioliNowa Chata
poszukuje
kreatywnego kucharza.
601-460-791

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

REKLAMUJ
się w Głosie:
690 683 103
aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl 113cd32b91

Spójrz na tabelę, Górnik jest na czele!

Jeszcze tydzień temu piłkarze Górnika plasowali się w ekstraklasie na trzecim miejscu, a teraz są liderami tabeli z 5-punktową przewagą nad resztą stawki! Jak do tego doszło? Otóż, wygrali dwa kolejne mecze: najpierw u siebie z obrońcą tytułu mistrzowskiego Lechem Poznań, a trzy dni później, nadrabiając zaległości, z silną Koroną Kielce (z Patrikiem Hellebrandem w składzie). Z ośmiu dotychczasowych ligowych spotkań Zabrzanie wygrali aż siedem, a to oznacza trzeci najlepszy start w historii klubu (lepszy bilans Górnik miał tylko w 1961 i 1963 roku)! A przypomnijmy, że kompletu wygranych nie ma tylko dlatego, że w doliczonym czasie gry z GKS-em Katowice stracił niespodziewanie dwa gole.

GÓRNIKZABRZE.PL

Tamta fatalna dekoncentracja jednak wiele nasz zespół i trenera Michala Gasparika nauczyła (m.in. odpowiedzialny bezpośrednio za dwa stracone gole Maksymilian Dietz stracił miejsce w składzie) i od tego czasu drużyna znacznie poprawiła grę w obronie. W kolejnych czterech spotkaniach straciła już tylko dwa gole! I trzeba wyraźnie zaznaczyć, że ten progres to zasługa całej drużyny, która teraz po prostu rzadko dopuszcza rywali do strzałów. W meczu z Koroną bramkarz Philip Schultze nie był zmuszony do choćby jednej interwencji i dobrze, bo trzy dni wcześniej – w spotkaniu z Lechem – starał się być aktywny i popełnił błąd, który kosztował drużynę stratę gola. Wyszedł do dośrodkowania rywali, piąstkował piłkę, ale niezbyt mocno, a co gorsze nie wrócił od razu do bramki. Będący w pobliżu zawodnik gości, uderzył natychmiast piłkę głową i przelobował naszego bramkarza, dzięki czemu mistrz Polski objął w Zabrzu prowadzenie i wygrał pierwszą połowę. Na szczęście trener Gasparik potrafi świetnie diagnozować słabości drużyny i wprowadzając w 60 minucie nowych ofensywnych zawodników, odmienił losy meczu. Bohaterem Areny Zabrze został krytykowany do tej pory za nieskuteczność Erik Prekop (na zdjęciu), który w ciągu czterech minut strzelił dwa gole! Z kolei gwiazdą spotkania w Kielcach był grający od początku do końca Peter Federico, który również zdobył dwie bramki. Przy drugiej asystował mu zmiennik, Sondre Liseth... – *Chciałbym zwrócić uwagę, że zawodnicy rezerwowi dają nam bardzo wiele. Nikt z nich się nie obraża, że nie jest w podstawowym składzie. Ci zawodnicy dają nam po wejściu do gry z ławki dodatkową energię w końcówkach meczów* – podkreśla trener Michal Gasparik. – *Najważniejsze jednak, że jako cała drużyna potrafimy grać na różne sposoby. Kiedy musimy być bardziej ofensywni, umiemy to zrobić, a kiedy trzeba kontrolować mecz bez piłki, to też dajemy radę. Nie przeszkadza nam, że gramy spotkania co kilka dni. Chłopcy, czy to ci młodsi, czy 30-paroletni, jak pytam ich, czy chcą zmiany to mówią, że chcą grać. No i w sumie ich rozumiem, bo widzę, że dobrze trenują i wiem, że są do intensywnego i częstego wysiłku przygotowani.*

Zresztą na odpoczynek też przyjdzie już wkrótce pora. W sobotę Zabrzanie zmierzą się jeszcze w Lublinie z Motorem, a potem w ekstraklasie nastąpi przerwa aż do 9 października, ze względu na mecze narodowych reprezentacji. **(WS)**

PKO BP EKSTRAKLASA jesień 2026

Górnik – Śląsk Wrocław	2-1 (samob., Dimi)
Radomiak Radom – Górnik	1-3 (Frederico 2, Urbański)
Górnik – Wisła Kraków	2-1 (Sadilek, Chłań)
Górnik – GKS Katowice	2-3 (Urbański, Josema)
Raków Częstochowa – Górnik	1-2 (Antiste, Janicki)
Cracovia Kraków – Górnik	0-1 (Urbański)
Górnik – Lech Poznań	2-1 (Prekop 2)
Korona Kielce – Górnik	0-2 (Federico 2)
Motor Lublin – Górnik	19 września, godz. 20.15
Jagiellonia Białystok – Górnik	10 października, godz. 20.15
Górnik – Piast Gliwice	18 października, godz. 12.15
Widzew Łódź – Górnik	24-25 października
Górnik – Legia Warszawa	31 października-1 listopada
Górnik – Wieczysta Kraków	7-8 listopada
Zagłębie Lubin – Górnik	21-22 listopada
Górnik – Wisła Płock	28-29 listopada
Pogoń Szczecin – Górnik	5-6 grudnia
Śląsk Wrocław – Górnik	12-13 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 8. kolejce

1. GÓRNIK (p)	21	16- 8
2. Legia	16	16- 7
3. Lech* (m)	16	12- 6
4. Zagłębie	15	11- 8
5. Wisła K. (b)	14	15-11
6. Piast	13	15-13
7. Pogoń*	12	10- 5
8. Jagiellonia*	12	11-10
9. Korona	12	9- 8
10. Katowice*	9	13-11
11. Widzew	8	11-11
12. Cracovia	8	7-11
13. Wisła P.*	8	7-12
14. Radomiak	8	6-15
15. Śląsk (b)	6	10-13
16. Motor	5	9-15
17. Wieczysta* (b)	4	9-15
18. Raków	3	10-18

** - zaległy mecz, (m) - mistrz Polski 2026; (p) - zdobywca Pucharu Polski 2026; (b) - beniaminek.*

NAJLEPSI STRZELCY

7 goli - Jordi Sanchez (początkowo Wisła K., teraz Pogoń); **5 goli - Karol Czubak** (Motor), **Patryk Makuch** (Raków), **Ilja Szkurin** (Katowice); **4 gole - PETER FEDERICO** (Górnik), **Leandro Sanca** (Piast), **Piotr Samiec-Talar** (Śląsk), **Allahyar Sayyadmanesh** (Lech) i **Mariusz Stępiński** (Korona).

Najbliższy rywal: MOTOR LUBLIN

Lukoszek sobie radzi

Motor Lublin, według zapowiedzi sprzed kilku lat swego właściciela, bajecznie bogatego Zbigniewa Jakubasa (jego majątek szacowany jest na 5,9 miliarda złotych), w tym sezonie powinien odnieść oczekiwany sukces, a więc zakwalifikować się do gry w europejskich pucharach. Sęk w tym, że początek rozgrywek bynajmniej tego nie zapowiada: lublinianie wprawdzie odnieśli spektakularne zwycięstwo w Pucharze Polski (efektowne 3-0 z Legią Warszawa), ale w ekstraklasie idzie im jak po grudzie i obecnie są w strefie spadkowej. Inna sprawa, że latem zafundowano zespołowi niespodziewaną rewolucję kadrową.

Wielkim zaskoczeniem było bowiem zwolnienie trenera Pawła Stolarskiego (niedawno z ochotą zaangażował go Widzew Łódź), na którego miejsce zatrudniono – płacąc 300 tys. złotych Wiśle Płock za rozwiązanie ważnego kontraktu – Mariusza Misiurę. Jednym z powodów tej niespodziewanej roszady miało być niezadowolenie właściciela z braku stałego miejsca w składzie w poprzednim sezonie dla utalentowanego Brighta Ede, któremu częste występy pomogłyby być może w lukratywnym – także dla klubu – transferze do jednego z czołowych klubów angielskich. Ostatecznie młodzian i tak został sprzedany, ale do hiszpańskiego Deportivo La Coruna, który zapłacił za niego 6 milionów euro. Z drugiej strony za symboliczną kwotę (100 tys. euro) z Motoru odszedł czołowy pomocnik ekstraklasy Bartosz Wolski, bo z opcji jego wykupu skorzystał GKS Katowice.

By zatrzeć złe wrażenie po tej stracie, sprowadzono byłego reprezentanta Polski, obrońcę Bartosza Bereszyńskiego (przez dekadę grał we włoskich klubach, ostatnio w Palermo FC), ale póki co większym wzmocnieniem lubelskiej ekipy okazuje się być… Kamil Lukoszek (wypożyczony z Górnika), który dla swej nowej drużyny zdobył już nawet bramkę, a było to w meczu z Rakowem (1-2). W tym samym spotkaniu w Motorze zadebiutował Mateusz Posmyk, do niedawna gracz Górnika II. **(ws)**

Transfer z opóźnionym zatwierdzeniem

Szwed z Walii

Letni okres transferowy niby definitywnie kończył się o północy 9 września, ale Górnik dopiero dzień później faktycznie pozyskał szwedzkiego napastnika – Zeidane Inoussa (na zdjęciu). Jak to możliwe? Okazuje się, że obydwa kluby doszły do porozumienia w terminie, ale po przesłaniu dokumentacji wypożyczenia do FIFA (Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej), pojawiły się niespodziewane problemy. W systemie „wyskoczyła" informacja o możliwym przekroczeniu limitu wypożyczeń przez zespół, z którego pozyskiwano gracza. – *Klub ten wraz ze swoją federacją prowadzi obecnie działania mające na celu wyjaśnienie sytuacji i uzyskanie wymaganej zgody* – ogłosił Górnik 10 września, nie podając jednak o jakiego chodzi zawodnika, ani o jaki klub. Kibice zamarli z emocji, ale ostatecznie wieczorem tego samego dnia wszystko zostało wyjaśnione po myśli Zabrzan.

O kogo było tyle hałasu? 24-letni Zeidane Inoussa to w przeszłości gracz francuskiego Caen, hiszpańskich Realu Murcia oraz Valencii Mestalla, ale skrzydła rozwinął dopiero w szwedzkim Hacken. W 36 spotkaniach tej drużyny zdobył 11 bramek (i zanotował jeszcze 7 asyst), co zaowocowało transferem właśnie do Swansea City AFC za – uwaga – 6 milionów euro! W ekipie występującej w Championship (drugi poziom rozgrywek angielskich) Inoussa zaprezentował się 25 razy, zdobywając jednego gola (plus dwie asysty). Ten dorobek był rozczarowujący, ale walijski klub wciąż wiąże z czarnoskórym Szwedem nadzieje, stąd do Górnika tylko go wypożyczył, nie oferując automatycznej opcji wykupu. Jak ostatni nabytek Górnika poradzi sobie w ekstraklasie?

Równocześnie z kadry zabrzańskiej drużyny ubyli dodatkowo: Michał Rakoczy (wypożyczenie do I-ligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała), a także Theodoros Tsirigotis (transfer definitywny do II-ligowego greckiego Athens Kallithea). **(s)**

GÓRNIKZABRZE.PL

eprasa.pl 113cd32b91

Hop w górę, hip w dół

Miłośnicy hip-hopu nie mają przesadnie wielu okazji, aby zaprezentować swoje nietuzinkowe umiejętności szerszej publiczności, więc nic dziwnego, że sobotni (12 września) *Zabrzański breaking* przed centrum handlowym Platan, przyjęli z zadowoleniem. Ba, niektórzy wręcz skakali z radości! **(s)**

HUMOR

Na drzewie siedzą dwie krowy i plotkują. Obok zatrzymuje się przelatujące stado wiertarek.

– Którędy do Sudanu? – pyta krowy najstarsza wiertarka.

– W lewo i cały czas prosto – odpowiada jedna z krów.

Bociany odlatują w lewo.

– Ty, przecież do Sudanu to w prawo, a nie w lewo – zauważa druga krowa.

– No tak, ale na cholerę tyle wiertarek w Sudanie?

Przychodzi babka do psychologa, wzrok podbity, suknia porwana, siniaki, strupy, włos zmierzwiony... Lekarz pyta:

– Co pani się stało?!

– Wie pan, moje relacje z mężem są nie najlepsze, a już zwłaszcza jak przyjdzie po kieliszku do domu, to się wyżywa.

– Znam jedną metodę. Niech pani sobie zrobi mocny wywar z rumianku, a jak mąż przyjdzie proszę po cichutku płukać sobie usta. I tak przez jakiś czas, aż nie pójdzie spać.

– I to pomoże?

– Pomoże, pomoże! To cudowny, ludowy sposób.

Za dwa tygodnie przychodzi babka. Ta sama, ale nie taka sama. Wypiękniała, zero siniaków, promienieje pewnością siebie, uśmiech na twarzy...

– Jestem panu taka wdzięczna, taki cudowny sposób i taki prosty! W czym tkwi sekret?

– Rzecz w tym, proszę pani, żeby milczeć – w takich sytuacjach pomaga zawsze!

Babcia do swojego wnuczka Jasia:

– Jak będziesz grzeczny to pójdziesz do nieba, a jak będziesz niegrzeczny to pójdziesz prosto do piekła ...

– Babciu! A jakim trzeba być aby pójść do kina?!

Na przystanku autobusowym pewna pani widzi małego chłopca strasznie umorusanego, brudnego i zasmarkanego.

– Chłopcze, czy ty nie masz chusteczki?!

– Mam, ale obcym babom nie pożyczam.

Jeśli okazja nie puka, zbuduj drzwi

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	10	18°C	1016 hPa	wiatr	9 km/h
piątek	temp.	11	21°C	1014 hPa	wiatr	11 km/h
sobota	temp.	12	22°C	1021 hPa	wiatr	3 km/h
niedziela	temp.	10	21°C	1018 hPa	wiatr	17 km/h

KARTKA Z HISTORII

Głos z 17 września 1967 r.

HOROSKOP

BARAN
(21.03 – 20.04)

Masz szansę dołączyć do ludzi, którzy ci imponują. Wreszcie zrozumieją, że warto mieć cię po swojej stronie, a i ty pojmiesz, że wcale nie jesteś od nich dużo gorszy.

BYK
(21.04 – 21.05)

Bałagan zapanuje nie tylko w twoim życiu zawodowym, ale przede wszystkim prywatnym, w którym znacznie panoszyć się nonszalancja. Uważaj na słowa i gesty.

BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Pewna sprawa musi zostać rozstrzygnięta komisyjnie. Niech każdy powie co myśli, a decyzja zapadnie przez głosowanie. W tym przypadku większość rzeczywiście będzie miała rację.

RAK
(22.06 – 22.07)

Nie chodź w miejsca, których za dobrze nie znasz, bo nie czeka cię tam nic ciekawego. Za to tu gdzie jesteś, może będzie coraz nudniej, ale za to bezpiecznie i spokojnie.

LEW
(23.07 – 22.08)

Skorpion będzie nieustannie zabiegał o twą uwagę. Daj mu się wygadać, a może usłyszysz coś inspirującego? A nawet jeśli nie, to będziesz chociaż miał tego rozmówcę z głowy.

PANNA
(23.08 – 22.09)

Nie polegaj na pamięci, bo będzie ci płatała figle. Wierz dokumentom i wspomnieniom tylko bliskich osób, bo ktoś z drugiego planu zechce wprowadzić cię w błąd, ku swej uciesze.

WAGA
(23.09 – 22.10)

W sprawach konkretnych może brakować ci siły przebicia. Za to będziesz mistrzem w wyłapywaniu drobiazgów i ledwo wyczuwalnych niuansów, co da ci przewagę w kilku sytuacjach.

SKORPION
(23.10 – 21.11)

Wobec swojego otoczenia stosuj drogową zasadę ograniczonego zaufania. Nie wszyscy są ci wszak życzliwi, a możliwości swoich sojuszników zwyczajnie przeceniasz.

STRZELEC
(22.11 – 21.12)

W sobotę mocno narozrabiasz i w niedzielę będziesz musiał długo rozmyślać, co zrobić w poniedziałek, żeby we wtorek było jak w piątek. No, łatwo i gładko nie będzie.

KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Odnajdziesz w sobie powołanie i zasoby do dokonania wielkiej zmiany. Aby podołać wyzwaniu musisz realizować je taktyką małych kroków i często korygować kierunek.

WODNIK
(21.01 – 19.02)

Twoją specjalnością będzie rozsądzanie sporów. A kłócić się będą twoi dobrzy znajomi i to przez kilka dni. Nie zawsze będzie ci się opłacało zachowywać obiektywizm.

RYBY
(20.02 – 20.03)

Po miesiącach posuchy nawiążecie wreszcie intrygującą i dobrze rokującą znajomość. A kiedy? Podczas imprezy u znajomych, na którą zostaniecie doproszone w ostatniej chwili.

eprasa.pl 113cd32b91